

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja
przy ul. Różanej 5
Redakcja
przy ul. Strumykowej 9.
Przedpłata miesięczna

wynosi w miejscu w ekspedycji
zł. 2.50; w ajencjach zł. 2.75;
z odnośnictwem do d. m. z. 3.—;
pod opaską wprost z ekspedycji
w Polsce zł. 3.—; zagranicą zł. 6.—.

Redakcja nadesłanych rękopisów
nie zwraca.

Telefon Redakcji 320.

Cena ogłoszeń

za miejsce milimetrowe na ko-
lumnie 9 lin. 15 gr. Reklamy
za tekstem na stronie 4-lin. za
miejsce milimetr. 30 gr., w tekście
50 gr., na stronie 1-szej 70 gr.
Ogłoszenia drobne, wiersz napi-
sowy 15 gr., każde dalsze słowo
5 gr. Przy ogłoszeniach skomple-
towanych lub też przy specjalnym
wyborze miejsca oblicz. w każdym
wypadku do 20%, nadwyżk.
Telefon administracji 402.

Triumf twórczych idei

Wczorajszy dzień przyniósł wiadomość
pierwszorzędnej doniosłości dla układu stosun-
ków wewnętrznych w kraju oraz dla fizjonomii
przyszłego Sejmu. Powstał mianowicie wielki
blok katolicki Ziem Zachodnich pod nazwą Kato-
licka Unja Ziem Zachodnich. Zgłoszone też
zostały listy państwowe do Sejmu i Senatu
z wybitnymi nazwiskami na czele, mającymi za
sobą długie lata żmudnej, wytrwałej i owocnej
pracy obywatelskiej i narodowej. Zarówno na-
zwiska czołowe, jak dalsze czynią w zupełności
zadosć słusznemu postulatowi, aby do przy-
szłych Ciał ustawodawczych weszli ludzie
o wybitnych kwalifikacjach fachowych i o wy-
sokim poziomie moralnym, zdolni do twórczej
pracy ustawodawczej.

Katolicka Unja Ziem Zachodnich jest bez-
spornie najważniejszym ugrupowaniem politycz-
nym, jakie wyłoniło się z chaosu przedwy-
borczego. Reprezentuje ona terytorjalnie ol-
brzymią część Polski, bo prawie cały b. zabór
pruski, a więc Poznańskie i Pomorze a w skład
jej wchodzi również część najważniejszych
okęgów Małopolski Zachodniej. Zatem skupia
w sobie żywioły stojące najwyżej pod względem
kulturalnym, najbardziej uświadomione i wyro-
bione pod względem politycznym, społecznym,
państwowym i narodowym. Jeśli się jeszcze do
tego doda najwyższy w porównaniu z innymi
działnikami poziom gospodarczy, to najbardziej
nawet zła wola nie potrafi zakwestionować fak-
tu, że Katolicka Unja Ziem Zachodnich jest
zespołem wyborczym jakościowo górującym nad
wszystkimi ugrupowaniami, czy blokami, jakie
się pojawiły na widowni przedwyborczej.

Jaki jest polityczny skład Unji? Można po-
wiedzieć — wszechstronny. Wchodzi bowiem
w jej skład grupy, reprezentujące wszystkie bez
mała warstwy społeczeństwa, a więc sfery rol-
nicze i sferę mieszczańską, sferę mieszczańską i sferę
pracującą. Mamy tedy pod
wspólnym dachem Katolickiej Unji Ziem Za-
chodnich Narodową Unję Gospodarczą, Stanu
Średniego, Chrz. Stronnictwo Rolnicze, Chrze-
ścijańską Demokrację. (Cała pomorska jej re-
prezentacja a poważny odłam w Wielkopolsce)
Zjedn. Włośc. Na Pomorzu ponadto Zjedn. Lud.
pod egidą Bojki, a w Małopolsce Zach. Stron-
nictwo Katolicko Ludowe, Związki zawodowe
włościańskie i Komitety Katolicko Gospodarcze.
Zatem wszystkie żywioły umiarkowane, cały
podstawowy ośrodek społeczeństwa, który sku-
pia w sobie wszystkie twórcze i najbardziej ży-
wotne złoże sił państwowych i narodowych, jak-
imi rozporządzają Ziemi Zachodnie Polskie.

Bo cóż jeszcze pozostaje poza Katolicką
Unją Ziem Zachodnich? Jafowe odruchy opo-
zycyjne zamknięte w odosobnionej twierdzy en-
deckiej i fantazje grupki „sanacyjnej”. W jed-
nym i drugim wypadku, zdala od życia realne-
go, jego zadań i wymogów śni się tam sen
o władzy, albo innymi słowy marza się —
gruski na wierzbie... Bo ten szumny „blok ka-
tolicko-narodowy”, czyż to nie somnia vigilan-
tium, przejawiające się już w samej nazwie.
O jakim tu „bloku” może być mowa, skoro pu-
szy się i figuruje w nim samiuteńka endecja, któ-
ra dzięki swemu niepolitycznemu, nierzezo-
wemu i nieżyczliwemu dla państwa stanowisku
sama wykluczyła się poza nawias wspólnego
życia politycznego, pozostała za drzwiami wiel-
kiej kniżnicy twórczych idei państwowych i spo-
łecznych i w oderwaniu od instynktu państwo-
wego i narodowego przegrzyza gorzki chleb za-
wiedzionych ambicji i nadziei.

Katolicka Unja Ziem Zachodnich zespoliła
więc w swoim łonie, prócz endecji i N. P. R.
wszystkie żywioły, jakie w zwartej masie szły
przy poprzednich wyborach. Ubytek zaś
wspomnianych stronnictw rekompensują sowe-
cie ugrupowania włościańskie, których wówczas
nie było gdyż, jak wiadomo, „Piast” na Ziemiach
Zachodnich udziału w wyborach nie brał.

Idącwo jednak jesteśmy od tamtych cza-
sów bardzo daleko. Znikło uzupatorskie wład-
two endecji, które dzięki ambicji nienasyconych
przywódców i nieszczęszeniu ani na chwilę
z oka partyjnych interesów paraliżowało w
Sejmie wszelką zdrową inicjatywę i twórczą
pracę, aż stanęliśmy nad brzegiem przepaści.
Inny jest teraz duch w omawianym zespole
wyborczym. Nie duch negacji, lecz jaknajlepszej
woli służenia państwu wszystkimi zasobami
sił produkcyjnych i twórczych w ramach stwo-
rzonych przez rzeczywistość możliwości — w
ramach współpracy z Rządem. Jest to więc
ogromne przegrupowanie ideowe z wyzyska-
niem wszystkich dotychczasowych doświad-

5-cio letni projekt inwestycji Gdyni Plany siarłowe wzorowane na planie miast zagranicznych 5 siarł budowlanych

Warszawa, 25. 1. (PAT.) Przed kilku dniami
odbyło się w Min. Przem. i Handlu posiedzenie sta-
łej komisji międzyministerjalnej do sprawy rozwo-
ju portu i miasta Gdyni. Na posiedzeniu tem oma-
wiano szereg aktualnych spraw, dotyczących por-
tu jak miasta. Uchwalony został na 5 lat projekt
inwestycji m. Gdyni.

W planie regulacyjnym m. Gdyni jest w opraco-
waniu projekt planu strefowego, wzorowany na
planie miast zagranicznych. M. Gdynia podzielona
ma być na 5 stref budowlanych. Wielkie znacze-
nie dla portu Gdyni ma budowa kolei Bydgoszcz—
Gdynia i związana z tem kwestja zdolności prze-
tokowej kolei.

Wnioskując z dotychczasowego tempa budowy
portu w Gdyni, można przypuszczać, że budowa
pierwszej serii portu ukończona będzie o rok wcześ-
niej, niż przewidziano, t. j. do końca roku 1929.

Komisja uchwaliła rezolucję, w której podnosi
konieczność energicznego przyspieszenia budowy
tej linii kolejowej, oraz zwiększenia zdolności prze-
tokowej całej sieci kolejowej Śląsk—Bałtyk. Pod-
niesiona została również kwestja budowy cegielni
w Gdyni, która wobec wzmożonego ruchu budo-
wanego jest kwestją pierwszorzędnej wagi.

34 listy państwowe

Nr. 30 otrzymała Katolicka Unja Ziem Zachodnich

Warszawa, 25. 1. (PAT.) Do dnia 24 b. m. w
którym to dniu upłynął ostateczny termin zgłasza-
nia państwowych list wyborczych do Sejmu i Sena-
tu, złożone zostały następujące listy:

Nr. 26 ukraińska partja pracy, nr. 27 Poalej
Sion (zjedn. C. S. P.), nr. 28 ukraiński wyborczy
blok seljan, robotników i pracujuszczoj inteligencji

za zemlu i wolu, nr. 29 komitet wyborczy inwalid-
ów i zdemobilizowanych wojskowych, nr. 30 Kato-
licka Unja Ziem Zachodnich, nr. 31 sionistyczny
blok pracy, nr. 32 zjednoczenie lewicy polskiej sa-
mopomocy, nr. 33 ogólnojżydowski narodowy blok
wyborczy do Sejmu i Senatu, nr. 34 niezależna so-
cjalistyczna partja pracy.

Lista nr. 1

Lista nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy
z Rządem zawiera kolejno następujące nazwiska:
Bartel Kazimierz, (wicepremier), Kochanowski
Jan (prof. Uniwersytetu), Sławek Walery (puł-
kownik sztabu), Bojko Jakób (rolnik), Czechowicz
Gabryjel (minister skarbu), Radziwiłł Janusz, Pił-

sudski Jan (sędzia Sądu Apelacyjnego), Kwiatkow-
ski Eugenjusz (minister przem. i handlu), Holmiński
Jan (ekonomista), Miedziński Bogusław (minister
poczty), Kościalkowski Marjan (major w rez.), Ja-
roszyński Maurycy (wiceminister spraw wewn.),
Koc Adam (pułkownik), Barański Jerzy (urzędnik).

Dodatek dla urzędników państwowych

W wy okolicy 45 proc. uposażenia wypłacony będzie w dwu
ratkach

Warszawa, 25. 1. (tel. wł.) Ministerstwo
Skarbu rozesało do poszczególnych urzędów
okólnik zalecający wypłacić uchwalony przez
Radę Ministrów dodatek dla pracowników pań-
stwowych. Dodatek ten wynosi 45 procent cał-
kowitego uposażenia z pominięciem dodatku

mieszkanłowego i wypłacony będzie w dwu ra-
tach 25 bm. i 10 marca. Otrzymają go wszy-
scy pracownicy państwowi i emeryci z wyjąt-
kiem pracowników kontraktowych, zarabiają-
cych ponad tysiąc złotych miesięcznie.

Sowiecy pragną nawiązać z Polską stosunki handlowe

Wyjazd polskiej delegacji do Moskwy

Warszawa, 25. 1. (tel. wł.) Dziś rannym
pociągiem wyjechali do Moskwy dyrektor de-
partamentu handlowego Ministerjum przemy-
słu M. Sokółowski i naczelnik wydziału wschod-
niego M. S. Z. p. Hołwko. Przyjazd delega-
tów rządu polskiego do Moskwy jest związany
z propozycją Sowietów rozpoczęcia roko-
wań handlowych.

Już od kilkunastu dni dochodziły z Mosk-
wy wiadomości o energicznych przygotowaniach
dyplomacji sowieckiej do rokowań z Pol-
ską, osobiście prowadzonych przez komisarza
Cziczierina, w ścisłym porozumieniu z naszym
ministrem pełnomocnym p. Patkiem. Wobec
tych przygotowań była konkretna propozycja

rządu sowieckiego nadesłana do Warszawy,
na którą rząd polski odpowiedział wysłaniem
swoich delegatów do Moskwy. W kołach po-
litycznych fakt rozpoczęcia rokowań polsko-
sowieckich domacza z jednej strony jako sku-
tek odprężenia niemiecko-polskiego, z drugiej
zaś strony, jako wynik dążenia Sowietów do
rozpoczęcia aktywnej polityki międzynarodowej.
Po klęskach dyplomatycznych poniesio-
nych w Londynie i Paryżu, Sowiety będą
pragnęły zdobyć sukces na płaszczyźnie unor-
mowania swoich stosunków z sąsiadami. Do-
chodzi już bowiem echa, że Sowiety zamierza-
ją również pacyfikować swe stosunki z Ru-
munią. St. Z.

czeń, jakie ostatnie lata nagromadziły w życiu
w życiu politycznym. Z tego skarba histo-
rii pełną dłoń czerpie Katolicka Unja Gospo-
darcza Ziem Zachodnich nauki i wskazania —
unikla teoretyzowania i doktrynerstwa, a w
programie swoim stawia postulaty realne, bezpo-
średnio z potrzebami życia związane. Repre-
zentować więc będzie w przyszłych Ciałach
Ustawodawczych, jakgdyby megafon tego, cze-
go wymaga zdrowa organizacja życia państwo-
wego i czego potrzeba, aby Polsce zapewnić
mocarstwowe stanowisko.

Katolicka Unja Ziem Zachodnich jest wresz-
cie jedyną na większą skalę realizacją idei, za-
wartych w Liście Pasternskim. Powstała ona
nie tylko z impulsów państwowo-twórczych,
lecz także z pobudek obrony świętych dla narodu
spraw wiary i religii. Niema w jej hasłach ani
cienia chęci obłudnego wyzyskania wskazań Li-
stu do celów politycznych, czy partyjnych, jak

to próbowała zrobić endecja. Rozumienie ore-
dła biskupów jest w niej takie, z jakim spot-
kali się niedawno w opinii ks. biskupa Prze-
dzieckiego, a więc szczerzej i głębiej miłości
Kościoła, ojczyzny i państwa.

Ma zatem Unja wszelkie dane, aby stać się
podstawowym momentem równowagi w przy-
szłych Ciałach Ustawodawczych, aby przez
swoje zdrowe i twórcze umiarkowanie w trak-
towaniu zagadnień państwowych i społecznych
przeciwstawić się radykalizmowi wszelkiego ro-
dzaju, który z pewnością będzie próbował nadal
spychać państwo na manowce nierealnych dok-
tryn społecznych i politycznych.

Unja — to triumf zdrowego ducha w spo-
łeczności polskiej, to triumf twórczych idei i nie
można mieć wątpliwości, że za taki zostanie
uznany. Nie można też mieć wątpliwości, że
Unja skupi na swoich listach lwią część głosów
w okręgach objętych swoją działalnością.

Nowy senat gdański a Polska

Według umowy, jaka została zawarta po-
między poszczególnymi partjami, reprezento-
wanymi w gdańskim „Volkstagu”, przyznano
socjalistom ośm, centrowcom 4, a liberalom 2
miejsca w nowo ukonstytuowanym senacie. Z
ramienia socjalistów weszli do senatu wydawca
Gehl, Arczyński, Hagen, Kamnitzer, Rommin-
ger, Rehberg, Reeck i Zint.
Centrowcy wysunęli kupca Fuchsa, sekretarza
Związku Formelle, adwokata Kurowskiego
i dziekana Sawatzkiego. Liberali są reprezen-
towani przez kupca Jawelowskiego oraz kupca
Siebenfreunda.

Jeżeli weźmie się pod uwagę nazwiska so-
cjalistów i liberalów, możnaby przypuszczać,
że senat gdański, pomimo przeszkód, stawia-
nych ze strony siedmiu senatorów z urzędu, se-
natorów stałych, będzie znacznie liberalniejszy
aniżeli poprzedni, że będzie szukał dróg poro-
zumienia z Polską i przerwie te tak fatalnie na
stosunki gdańskie wpływające węzły politycz-
ne, jakimi w miasto Gdańsk było splecione w
ciągu lat ubiegłych z Berlinem.

Nowa koalicja senacka została ukonstytu-
owana na podstawie wspólnego programu, któ-
ry ma być niejako fundamentem przyszłych
rządów gdańskiego senatu. Program to nace-
chowany wyraźną tendencją oszczędnościową
i na wskroś demokratyczna. Senat składający
się dotąd z 22 senatorów ma być zredukowany
do 4 senatorów głównych i prezydenta oraz
6 senatorów parlamentarnych oraz wiceprezy-
denta. Ponadto ma być przeprowadzona zmia-
na w składzie Rady Finansowej oraz zmiana
konstytucji o tyle, że przyszły sejm, składają-
cy się z 72 posłów zamiast 120 — będzie miał
prawo samowystarczalności.

Już te kilka punktów, wysuniętych w pro-
gramie nowej koalicji świadczy wyraźnie, że
wolne miasto Gdańsk może być wreszcie wy-
sunęte w kierunku druzgotania reakcyjnego
systemu rządów.

Nie znaczy to jednak, aby w najbliższym
czasie mogło dojść do zasadniczych zmian w
gdańskim systemie rządzenia, aby zasiadający
na głównych stanowiskach senatorowie z urzę-
du, nieodpowiedzialni przed sejmem gdańskim,
zmienić zechcieli taktykę, stosowaną od tylu
lat wobec Polski.

Powiedzmy otwarcie: dopóki na najwyż-
szych stanowiskach senatu gdańskiego zasiada-
ć będzie prezydent Salm, dopóki głównym
inspiratorem wszystkich najniegodziwszych po-
czyniań w polityce senatu gdańskiego będzie
senator Volkman, działający ściśle według na-
kazów Berlina — donótów nie będzie można
przystąpić do zbudowania pomostu zgody

P. PREZYDENT RZPLITEJ.

Interesuje się ochroną własności przemysłowo-
handlowej.

Warszawa, 25. 1. (tel. wł.) P. Prezydent
przyjął na audjencji prezesa urzędu patento-
wego Stefana Czajkowskiego. P. Prezydent
w ciągu dłuższego czasu informował się o obec-
nym stanie prac ochrony własności przemysłowo-
handlowej w Polsce, oraz zapoznał się z
zamierzeniami w tej dziedzinie na przyszłość.
Szczególnie interesował się p. Prezydent pro-
jektami zmian w ustawie o ochronie wynalaz-
ków, wzorów i znaków towarowych. St. Z.

KOLEJOWA RADA TECHNICZNA.

Rozpatrywała sprawę wynalazków i ulepszeń.

Warszawa, 25. 1. (tel. wł.) W ministerjum
komunikacji odbyło się posiedzenie kolejowej
rady technicznej, pod przewodnictwem dyrek-
tora departamentu p. Skupieńskiego. Kolejowa
rada techniczna składa się z przedstawicieli
świata naukowego, oraz z znanych inżynierów.
Przedmiotem obrad było rozpatrzenie szeregu
wynalazków i ulepszeń zgłoszonych radzie
w ostatnim czasie. St. Z.

DYREKTOR SEKCJI HIGIENY SPOŁECZNEJ w Lidze Narodów.

Warszawa, 25. 1. (tel. wł.) W r. b. upły-
wa termin kontraktu między biurem Ligi Na-
rodów, a warszawianinem dr. Rajchmannem
jako dyrektorem sekcji higieny społecznej w
Lidze Narodów. Według informacji z źródła
miarodajnego, kontrakt ten będzie przedłużo-
ny na dalsze 7 lat, czy do roku 1925. Dr. Rajch-
mann z racji swego stanowiska posiada pensji
miesięcznej 6 tysięcy franków złotych, czyli
około 16 tysięcy złotych.

Przyjazna współpraca między Polską a Gdańskiem.

A przecież Gdańsk ma tyle Polsce do zawdzięczenia, przecież tylko od Polski niezależność jest jego dobrobyt i rozwój. Przyznaje to zresztą ostatnio tak powściągliwy w swych wyturzeniach i sentymentach organ „The Manchester Guardian”, który powiada, że ekonomicznie dobrobyt Gdańska jest tak ściśle związany z dobrobytem Polski, iż wytworzył się stały konflikt pomiędzy względami ekonomicznymi z jednej strony, zaś rasowymi i politycznymi sympatjami z drugiej strony.

I tak jest istotnie. Ilość przybywających i odpływających okrętów zwiększyła się dwukrotnie w porównaniu z r. 1914. Bardzo znacznie, a podczas, gdy Gdańsk wykazywał duży rozwój, jako centrum tranzytu, zawdzięczając to głównie zwiększającemu się eksportowi węgla górnoląskiego na rynek bałtycki i drzewa polskiego do Wielk. Brytanji — konkurujące z nim porty bałtyckie, Szczecin, Królewiec i Kłajpeda nie wykazały żadnego rozwoju od 1914 roku.

Z tego wszystkiego zdają sobie doskonale sprawę obecni senatorzy socjalistyczni, czy będą jednak posiadali dosyć wpływów, aby wymóc zmianę dodatniego ustosunkowania się do Polski, wydaje się rzeczą wysoce wątpliwą. W senacie gdańskim zasiadali już raz socjaliści, którzy dokładali wszelkich starań, aby wywalczyć pewne udogodnienia i ułatwienia dla ludności robotniczej Gdańska. Odnosnie do mniejszości polskiej zachowywali się bądźto z rezerwą bądź też trwali na jakimś samostanowisku, jak ich koledzy z obcoj. nacjonalistycznego. Nawet w dziedzinie, która ma tak podatny grunt do okazania dobrej woli i chęci — w dziedzinie szkolnictwa — nie okazywali senatorzy socjalistyczni najmniejszych tendencji pójścia Polakom przynajmniej o tyle na rękę, aby mogli swobodnie korzystać z przysługujących im praw nauczania dzieci w języku ojczystym. Zbyt świeżo zarył się w pamięci długi okres zaciekłej walki, staczanej niemal o każdą duszę dziecka polskiego w Gdańsku, aby potrzeba było sięgać do tej przykrych zaledwie historii martyrologii polskiej na ziemi wolnego miasta. Miejmy nadzieję, że teraz to się zmieni.

Zanim pokusimy się o jakieś prognozy, czy co do przyszłych poczynąć nowych senatorów gdańskich niechaj upłynie chociażby kilka tygodni. W ciągu tego czasu będą nowi senatorzy musieli wolans-nolans okazać prawdziwe swe oblicze, będą musieli ujawnić swe stanowisko odnośnie do Polski. Po czynach ich osadźmy dopiero, czy Gdańsk myśli naprawdę o zgodnym współzwiązaniu i uczciwej współpracy z nami, czy też po dawnemu słuchać będzie podstępów Królewiec i Berlina, oraz prowadzić po dawnemu papierową grę nawskroś nieuczciwa, podstępna i perfidna.

Za Katolicką Unią

Solidarny głos obywatelstwa m. Naki.

W Nakiu odbyło się dn. 22 b. m. zebranie przedstawicieli organizacji przemysłowo-rzemieślniczych. W zebraniu wzięło udział 200 osób. Wybrano komitet lokalny na miasto Naki i okolice oraz uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zebrani, po wyczerpującej dyskusji akceptują z zadowoleniem akces Zarządu Towarzystwa Rzemieślniczego i Rady Rzemieślniczej do Katolicko-Narodowej Unji Gospodarczej Stanu Średniego.

Zebrani godzą się na wszystkie postulaty Unji Gospodarczej, dążące do poprawy bytu stanu Średniego, do wzmocnienia państwowości naszej, w zgodnej współpracy z Rządem.

Choroby zniechęca od zaparcia. — Cały szereg zabiegów, jak bóle głowy, niekiedy prawie ciągłe, utrata łaknienia, wstręt do jedzenia, bezsenność, niezdolność do pracy, rozdrażnienie ogólne, obłędny żęk, wzdęcie brzucha odczynny oddech i t. d., które często uszczęśliwiają od różnych chorób, mają swoje źródła w zaparciu; wystarczy usunąć to ostatnie aby ustąpiły wszelkie dolegliwości. W tym celu należy przyjąć 1 lub 2 pigułek Cascarene Leprince wieczorem podczas jedzenia. Sprzedają we wszystkich aptekach. Cena 2/40 za flakon. Należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe życie w polskim opakowaniu; białe litery na niebieskim tle.

Mieczysław Smolarski 5

Lalka Hanny Corda

Powieść fantastyczna

— Badanie! Siedź! A czy ja pytam, o czym pan tu dziś rozmawiał z moją żoną, panie Szeliga?

Cisza nagle uczyniła się przy słowach tej odpowiedzi zachwalej i brutalnej. Pianista zbladł, lecz tylko zagryzł pogardliwie wargi. Corda podniósł głowę i spojrzawszy wszystkim prosto w oczy, przeszedł do drugiego salonu.

Tymczasem w innym pokoju inżynier Rosół, bynajmniej niewzruszony tem, co się dziś działo, odkrył właściciela fabryki samochodów. Z radością rzucił się ku niemu:

— Jako człowiek interesu zasłagnałem już o panu informację. Skorzystałem z telefonu w gabinecie gospodarza. Istotnie dowiedziałem się, iż odziedziczył pan hutę żelazną i wybudował już nowe zakłady. Wybacz pan, iż nie domyśliłem się w nim natychmiast kolegi z za oceanu. Damy zatem przykład tułaczemu społeczeństwu, co znaczy praca i energia. Sercem odrazu przyglądnę do pana. Czy mogę liczyć na oddanie mi wszystkich ogłoszeń pańskich fabryk?

— Pomów pan z moim dyrektorem. Rosół skrzywił się.

Zmiany i reformy w administracji Gdańska

Przewodni senatu jako nadburmistrz

Gdańsk, 24. I. 1928. Po odwiezieniach socjalistycznego senatora Gebla i ks. pralata Sawatkięgo z partii oostrowej o umówionych w lonie nowej koalicyj senackiej programowych zasadach, wyjątki kilka szczegółów miejscowej prasie nowy senator partii liberalnej Siebenreund.

Wywody senatora Siebenreunda zeznają się i kryje naogół z tem, co już koledzy jego stwierdzili. W przyszłości magistrat miasta Gdańska składać się ma z sześciu niepłatnych radnych magistratu, odpowiedzialnych przed radą miejską, w której skład wchodzić będzie prezydent senatu jako nadburmistrz i czterej senatorzy, w głównym urzędzie administracyjnym resortami miejskimi.

Również Rada Finansowa nie ma zmian. Jako płatny członek z urzędu należał będzie tylko

prezydent Banku Gdańskiego, reszta zaś składają się będzie z przedstawicieli pracodawców i pracowników. W myśl artykułu 115 konstytucji gdańskiej mają być zaprowadzone w przedsiębiorstwach rady robotników i pracowników. W projekcie jest również zaprowadzenie izb rolniczych. W dziedzinie gospodarczej senat starać się będzie o utrzymanie konkurencyjnej zdolności Gdańska, jako miasta handlowego i portu i o rozwój życia gospodarczego. Zupelnie zniesionym ma być podatek obrotowy. W sprawach szkolnych postanowiono spornych kwestyj nie poruszać na czas trwania obecnej koalicyj. O sprawach zewnętrznych i finansowych, szczegóły podane będą w jutrzejszej deklaracji programowej nowego senatu i na sesji gdańskiego sejm.

E. H.

Dzisiaj rozpocznie się wielka dyskusja finansowa w parlamencie francuskim

Oświadczenia Poincarégo

Paryż, 24. I. (radio wł.). Poincaré oświadczył, że w wielkiej dyskusji finansowej, która rozpocznie się dzisiaj w parlamencie francuskim, oświadczenia jego zajmą dwa posiedzenia. Poza tem zaznaczył, że nie da się skusić na dyskusję polityczną i nie odda żadnego oświadczenia, które zażyłby można dla propagandy wyborczej.

Przemowę o zadaniach politycznych przyszłości wygłosi Poincaré dopiero w lutym.

Paryż, (radio wł.). Oczekiwana z wielką niecierpliwością we francuskich kołach politycz-

nych dyskusja w sprawie sytuacji finansowej rozpocznie się w Izbie francuskiej jutro, we wtorek, popołudniu. Naogół przeważa zdanie, iż dyskusja włączneta zostanie w dziedzinę zagadnień czysto akademickich, i niema obaw, aby rząd narażony był na jakiegokolwiek niebezpieczeństwa. Dotąd zgłoszono 18 interpelacyj. W kołach nacjonalistycznych zapewniano, że Poincaré jest zdecydowany utrzymać dyskusję w dziedzinie zagadnień czysto finansowych i będzie umiał zapobiec włączeniu w dyskusję zagadnień politycznych.

Premjer litewski przyjeżdża jutro do Berlina

Berlin, 23. I. (Pat.). Biuro Wolffa donosi, że 25 b. m. przybędzie do Berlina premjer litewski Waldemaras, który w ciągu kilkudniowego pobytu w stołcy Niemiec prowadzić będzie rokowania z rządem niemieckim. Przedmiotem rokowań, jak podaje Biuro Wolffa, będzie przedewszystkiem zasadnicze porozumienie w sprawie zawarcia nowego

traktatu handlowego między Niemcami a Litwą, oraz w innych sprawach, pozostających w związku z tym traktatem. Oprócz tego osławiane być mają w ciągu rokowań dalsze umowy niemiecko-litewskie w sprawach kłajpedzkich. Wreszcie przedmiotem rokowań ma być sprawa niemiecko-litewskiego traktatu arbitrażowego.

Nowy budżet na rok 1928/29

Dn. 20 b. m. odbyło się posiedzenie gabinetowe Rady Ministrów. Ustalono na niem budżet Rzeczypospolitej na rok 1928—1929, którego preliminarz będzie przez rząd wniesiony do Sejmu. Preliminarz ten w rozchodach wynosi 2,476,000,000, nadwyżka dochodów wynosi 49,000,000 zł, dochody zatem preliminarzowe na sumę 2,525,000,000 zł.

Zaznaczyć należy, że budżet na r. 1916—1917 wynosił w dochodach 1,990,539,942 zł, w rozchodach zaś 1,988,268,910 zł. Pomimo zwiększenia dochodów państwowych o przeszło pół miljarða złotych regulacja uposażeń urzędniczych nie jest w tym budżecie przewidziana.

Na G. Śląsku

Niepowodzenia p. Korfanteja.

Katowice (AW.) Kampanja wycowa narodo-chrześci, zjednoczenia pracy i śląskiego kat. bloku lud. rozpoczęła się w całej pełni. Na wszystkich wiecach mówcy wykazywali konieczność nieabsentowania się przy głosowaniu wobec doniosłego znaczenia, jakie dla przyszłej fizjonomji politycznej państwa będą miały najbliższe wybory. Wiece śląskiego katolickiego bloku ludowego w Chorzowie z powodu nieprzybycia p. Korfanteja nie udało się. Niezabranych przyjęła rezolucję głosowania na listę rządowego Narodowo-Chrześci. Zjednoczenia Pracy.

Pomoc rolnictwu niemieckiemu

Berlin (PAT.) Jak donosi prasa berlińska, pomiędzy stronnictwami rządowymi toczą się obecnie narady co do udzielenia pomocy rolnictwu niemieckiemu, zagrożonemu ruiną wskutek nieurodzajów. Minister rolnictwa i wyżywienia Schille miał zażądać na ten cel pożyczki 100 milionów marek. Minister finansów miał się jednak sprzeciwić temu, oświadczając, że niema takich sum do dyspozycji. W związku z tem miał powstać projekt zdobycia funduszu na akcje pomocy dla rolnictwa droga zaciągnięcia pożyczki zagranicznej.

Nowa próba przepłynięcia cieśniny morskiej

pod Gibraltar

London, 24. I. (radio wł.). Z Tangeru donoszą, że pływaczka Gleise, podjęła dzisiaj nową próbę przepłynięcia cieśniny gibraltarskiej.

Warunki morskie i atmosferyczne są niezwykłe korzystne.

KONFERENCJA CUKROWNICZA

W BERLINIE

P. A. T. donosi: W myśl uchwali paryskich w dniu 21 b. m. odbyły się dalsze obrady przedstawicieli przemysłu cukrowniczego Niemiec i Polski oraz przedstawicieli dla ochrony czechosłowackiej uprawy buraków i czechosłowackiego przemysłu cukrowego. Konferencja uzgodniła wszystkie kwestje, dotyczące przemysłu cukrowniczego. W kwestji podziału całego kwantu eksportowego na r. 1928-29 w wysokości 1.180.000 ton, Czechosłowacja przyznano 66%, Polsce — 17%, oraz Niemcom — 16%.

— Nie! Pan dawno myślał o tem. Artysta przysunął się do Hanny bliżej jess-osa i rzekł rozkazująco.

— Niech mi pani da rękę! Na Boga! Proszę posłuchać mnie! Nie bać się! Otóż trzymając pani małą dłoń pytam teraz: A czy pani chce mieć we mnie szczerego, prawdziwego przyjaciela? Może wydarzyć się, iż stanę się jej potrzebny... Uwielbiam panią, ale nie miałbym także nie przeciw temu, by być jej ojcem... Otóż czy godzi się pani zostać moją przyjaciółką?

— Dobrze — odpowiedział głos cichy, smutny i nagle ciałem kobiety wstrząsł gwałtowny zloch.

IV.

Wielkie okno, pokryte żółta, fałdująca się zasłona. Mahoniowe łóżko, czerwień drzewa i białosć pościeli, zlagodzona światłem, które przenika przez zielony kłosz nocnej lampy.

Lekarz siedzi milczący. Spogląda na profesora Arę, który leży, przymrużywszy oczy i śpi, lub udaje, że śpi. Lekarz ma twarz młodą i łagodną. Wzrok jego przebiega po kolej wszystkie sprzęty pokoju. Starał się z dala dojrzeć przymglone tła starych obrazów, przyglęł przez chwilę na inkrustowanym, okrągłym stole, pobiegł ku niskiej szafce w głębi, na której stały jakieś rzeczy, o zarysach niewyraźnych, spoczął na leżącej u stóp łóżka płowej skórce pumy brazylijskiej

Piastowe lamigłowi

Tu za Rządem — tam przeciw niemu.

Zjazd okręgowy PSL — Piasta w Grodnie wysłał do zarządu głównego stronnictwa telegram następujący: „Zebrani delegaci PSL — Piasta powiatów: Grodno, Augustów i Suwałki powiadają naczeine władze stronnictwa, że swoiste warunki na tutejszym terenie zmuszają przystąpić do współpracy z blokiem rządowym. Jednocześnie zaznaczamy, że pozostajemy przy programie PSL — Piasta.

Z dobrze poinformowanych kół „Robotnik” dowiaduje się, że wystąpienie PSL — Piasta z Bezpartijnego Bloku Współpracy z rządem na terenie Ma. polski Wschodniej nastąpiło na tle podziału mandatów.

W „Włościaninie” majdżemy oświadczenie p. J. Jurka, w którym czytamy m. in.

„Podobno grozi mi się procesem, jeżeli nie oddam Włościanina względnie z nim nie przyjdę z powrotem. Miałem w życiu już dużo procesów (tylko prasowe), ale żaden by mi tyle przyjemności nie sprawił, co ten.

Proces ten może być o tyle ciekawy, że bardzo łatwo oskarżyciel, którym faktycznie jest p. M., może się zmienić w oskarżonego, a oskarżony w oskarżyciela.

P. Jurek przypomina przy tej sposobności, że zarząd „Piasta” swego czasu powziął uchwałę, w której stwierdził, że „Włościanin” był do 31 grudnia 1927 r. integralną częścią Drukarni Handlowej w Poznaniu, której założycielem w 90% jest p. Michałkiewicz i zapytuje „dlaczego Włościanin był w tym wiedzją także członkowie zarządu „Piasta” i wiem także ja.”

Można powiedzieć, że mrok tajemnie otacza całą działalność „Piasta”, a p. Witos i nadal ma przewodniczyć. Z pieśnią i wiara, coprawda „mleczka”, syrenia, w której nie brak motywów dojłdzkich, lecz która gubi już wątek wśród własnych jego szeregów.

Chrz. Str. Rolnicze

Tymczasowy Zarząd Chrz. Str. Rolniczego ukonstytuował się w składzie następujących osób:

Stefan Ciszewski, Aleksander Dworski, Kazimierz Grodzicki, Aleksander Hoffman, Stanisław Humnicki, Stanisław Komorowski, Zygmunt Leszczyński, Leon Lubieński, Jerzy Madeyski, Jerzy Michalski, Alfred Morstin, Stanisław Ossowski, Wojciech Ozimina, Prezes woj. oddz. Chrz. Str. Roln. w Poznaniu, Kazimierz Papara, Adam Piasecki, Krzysztof ks. Radziwiłł, Marjan Rudziński, Artur Rutkowski, Jan Stecki, Wacław Szujski, Tadeusz Sułowski, dyr. Banku Ziemiańskiego, Jan Ślaski, Stanisław Szulz, Fortunat Zdziechowski.

Prezydium Zarządu Tymczasowego ukonstytuowało się, jak następuje: Prezes Zygmunt Leszczyński, wiceprezes: Marjan Rudziński, Wojciech Ozimina, Stanisław Ossowski, sekretarz gon. Adam Piasecki.

Delegacje do Komitetu Zaobcowanego wybrano w składzie następującym: Członkowie: Zygmunt Leszczyński, Wacław Szujski, Marjan Rudziński i zastępcy: Kazimierz Grodzicki, Leon Jant-Polczyński, Kazimierz Papara.

„Ajencja Wschodnia” donosi: Związek Elżbieta upoważnił wszystkie swoje oddziały i zarządy lokalne do zapewnienia dla swoich kandydatów odpowiednich miejsc na okręgowych listach Bezpartijnego Bloku Współpracy z Rządem z zastrzeżeniem aprobaty komisji politycznej Związku Ziemiań, kompetentnej dla ustalania list wyborczych i warunków współpracy politycznej w Związku Ziemiań. Zarazem Związek Ziemiań stwierdził w okólniku do wszystkich swoich oddziałów i zarządów lokalnych, że wszelkie inne porozumienia organizacyjne o charakterze polityczno-wyborczym są wykluczone.

W odpowiedzi

Wbrew pesymistycznym notatkom pewnego odłamu prasy, dowiadujemy się, że p. mł. komunikacji, P. Romocki (Chrz. Dem.) zgodził się na kandydaturę swoją do Sejmu na liście państwowej Katolickiej Unji Ziemi Zachodniej

Zaprzeczenie pogłoskiem

O sknie 7% pożyczki włoskiej. Warszawa, (PAT.) W związku z obiegającymi w prasie polskiej pogłoskami o mającym nastąpić skupie 7%-ej pożyczki z 1924 roku, wypuszczonej w lirach na rynku włoskim, Mln. Skarbu komunikuje, że pogłoski te nie odpowiadają rzeczywistości.

— Jak pan właściwie nazywa się? — odezwało się nagle zapytanie.

— Doktor Rosman... Ale radziłbym panu nie rozmawiać...

— Dlaczego? Moja rana nie jest przecież niebezpieczna.

— Nie! Ale w każdym razie dobrze zrobił panu spokój. Ma pan także trochę gorączki.

— Prosiłem pana o zostanie u mnie. Nie z obawy o me zdrowie. Jestem o nie zupełnie spokojny. Na drodze, która wlecieła mnie teraz, nie grozi mi narazie żadne niebezpieczeństwo. Ma ono stanąć na niej później. W niedługim czasie. Skrzyżują się wówczas szlaki tego, co jest moim losem, z tem, co jest matematycznym prawem świata.

— Chciałem pana zapytać o coś — przerwał nalegająco lekarz.

— Odpowiedź panu... Proszę.

— Czy pan lewej ręki używa równie dobrze, jak prawej?

— Nie, Dlatego pan tego chciał dowiedzieć się.

— Strzał nie pochodził zatem od pana. Kierunek jego byłby tylko wówczas wytlomaczony, gdyby pan trzymał broń w lewej ręce.

— Milczenie! — zabrzmiał naraz groźny prawie głos. — Proszę zachować o tem milczenie, skoro ja sam tego pragnę! Zniszczyłby mi pan ciekawe doświadczenie!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika

Styczeń

25

Środa

Kalendarz rzym.-kat.:
Środa Nawr. św. Pawła
Czwartek Polikarpa, b. m.
Kalendarz siołański:
Środa Miłosz
Czwartek Skarbimir
Środa, wschód 7.27 za-
chód: 16.9
Księżyc: wschód 9.8 za-
chód 19.19

— **Baczność inwalidzi wojenni!** Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji dworcowej w Działdowie z terminem objęcia w dniu 1 marca br.

Podania należy wnieść do powyższej Dyrekcji do dnia 26 stycznia br. Informacji udzieli Wzdział Prawny wspomnianej Dyrekcji, pokój 201.

— **Ku uwadze kierowców samochodów!** Wojewódzka Komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kandydatów na kierowców będzie urzędowała w Toruniu w 1928 roku. W styczniu 26 i 27; w lutym 3, 4, 16 i 17; w marcu 1, 2, 15, 16 i 22. Przedłużenie ważności zezwoleń na kursowanie samochodami udziela Urząd Wojewódzki w ciągu miesiąca stycznia, lutego i marca w poniedziałki, środy i piątki od godziny 10—13.

— **Poradnia przeciwgruźlica** (ulica Wielkie Garbary) bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od 14—15.

— **Poradnia dla matki i dziecka.** P. T. Opieki nad Dzieckiem (ulica Waly obok Straży Ogniowej) bezpłatna, czynna w poniedziałki i czwartki od 2—4.

— **Apteka dyżurna.** „Pod Orłem” — St. Rynek, tel. 7.

— **Książnica Miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka 12) otwarta w dni powszednie od 9.30—12 i od 16—19.30.

— **Muzeum Miejskie** (Ratusz, II. p.) otwarte w niedzielę, wtorki i piątki od godziny 11 do 13-tej.

— **Biblioteka T. C. L.** (ulica Wysoka 12) otwarta w dni powszednie od 11—13 i od 15.30 do 18.30; filia I. (ulica Lubiecka 44) tylko w niedziele od 14—15; filia II. (ulica Sienkiewicza 6-8) we wtorki i piątki od 17—18.

— **Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII.** (ulica Zeglarska, obok kasyna garniz.) otwarta w dni powszednie: wypożyczalnia książek od 15—20 i czytelnia czasopism od 15—21.

CO WYŚWIETLAJA W KINACH?

— **„Światowid”.** Gniazdo miłostek z Hartym Liedtkę.

— **„Palace”.** Krew na morzu z Liljan Hall Oawis.

— **„Pan”.** Verdun!

— **Z Kina Szkolnego.** W bieżącym tygodniu wyświetlać będzie Kino Szkolne monumentalny patriotyczny film francuski pod tytułem: „Verdun” — pozyskany dzięki życzliwości Dyrekcji Kino „Pan”. Porządek przedstawień normalny — przyczem ze względu na wielką ilość zgłoszeń urządza się dodatkowe przedstawienie w czwartek, dnia 26 stycznia br. dla wszystkich szkół. Wstępną na wszystkie miejsca 20 groszy. Początek punktualnie o godz. 2.15 popołudniu.

ROLNICY POMORSKY ZA WSPÓLPRACĄ Z RZADEM.

Dnia 23 bm. odbyło się w Brodnicy zebranie członków Kółek Rolniczych, przeważnie większych właścicieli ziemskich. P. Jaworski z Augustynowa wygłosił referat o konieczności współpracy z rządem; większość zebranych całkowicie akceptowała jego stanowisko.

NIEMCY ZBIERAJĄ FUNDUSZE WYBORCZE.

Opodatkowanie się obywateli niemieckich — na rzecz funduszu wyborczego — postępuje w przyspieszonym tempie. Zebrane kwoty lokowane są w bankach niemieckich. Niemcy zebrane kwoty lokują w biurze „Wahl Ausschuss”.

AMBICYJKI PRZEDWYBORCZE NPR-U LEWICY.

W ostatnich dniach rozwinięły się akcje wyborcze Związku Naprawy Rzeczypospolitej i N. P. R. Lewica. Na wiecu N. P. R. Lewica w Grudziądzu który przybyło 1000 osób. P. Tommayer z Grudziądza oświadczył, m.in. że N. P. R. Lewica domaga się 3 mandatów do Sejmu i 1 Senatu, w razie przyłączenia się do bloku popierającego rząd. Liczba uczestników wiecu wspomnianego najlepiej świadczy o niezasadniczych pretensjach N. P. R. Lewicy.

UJEMNE SKUTKI STRAJKU.

Strajk robotników w firmie Herzfeld Victorius w Grudziądzu zlikwidowano. Robotnicy przystąpili do pracy na gorzszych warunkach, niż przed strajkiem, ponieważ załóżeni zostali do kategorii początkujących. W ten sposób strajk wywołany przez nieodpowiedzialnych agentów wypadł na szkodę zainteresowanych robotników.

NAPAD RABUNKOWY W GRUDZIĄDZU.

W dniu 23 bm. dokonano napadu w Grudziądzu obok Parku Miejskiego, którego ofiarą padła p. Zofia Bykowska z Wiewiórek, powiatu świeckiego. Sprawca napadu uderzył kilkakrotnie ofiarę w głowę łepem narzędziem, pozbawiając ją przytomności, poczem zabrał jej skórzaną walizkę z przyborami i pieniędzmi. Policja energicznie poszukuje bandyty

DELEGATURA POWSZECHNEJ WYSTAWY NA POMORZU.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu zorganizowała w Grudziądzu delegaturę na Pomorze, której celem będzie pośredniczenie pomiędzy zainteresowanymi firmami, a dyrekcją Wystawy utrzymywanie łączności z samorządami wiejskimi i miejskimi oraz prowadzenie propagandy. Delegatura mieści się przy Pomorskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej przy ul. Lipowej i pozostaje, pod kierownictwem p. Ładosia, emerytowanego generała dywizji.

Z ostatniej chwili

Dokoła rokowań handlowych z Niemcami

Prace podkomisyjne i projekty umów gospodarczych

Warszawa. (AW.). Podkomisje wyłonione przez delegację polską i niemiecką do rokowań handlowych przystąpiły do opracowania poszczególnych umów gospodarczych odnoszących się do ustalenia kontyngentu wywozu z Polski węgla i produktów hodowlanych oraz importu wyrobów przemysłowych z Niemiec. Pewną różnicę zdań wywołuje kwestia wysokości stawek celnych. W kolach przemysłowych zapatrują się optymistycznie na przebieg rokowań, które zakończą się najprawdopodobniej w drugiej połowie lutego.

O jedną solidarną armię rezerwy

Zjazd stow. ryszefi rezerwistów i b. wojskowych

Warszawa. (PAT.). Nadzwyczajny zjazd delegatów stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych Rzplitej Polskiej otwarty został przez członka zarządu głównego p. Wojteckiego. Wszyscy mówcy podkreślali konieczność skonsolidowania wielkiej armii rezerwy do współpracy w dziele naprawy Rzplitej z marszałkiem Józefem Piłsudskim na czele, a równocześnie zaakceptowali stanowisko zarządu głównego stowarzyszenia. Następnie uchwalono rezolucję, która postanawia: 1) wezwać zarząd główny stowarzyszenia do natychmiastowego podjęcia akcji zjednoczenia wszystkich organizacji rezerwistów i b. wojskowych w jedną organizację ogólnopolską w ramach statutu stowarzyszenia. 2) Wezwać zarząd główny, zarządy okręgowe i powiatowe wszystkich organizacji rezerwistów i b. wojskowych do przystąpienia do powyższej akcji zjednoczenia rezerwistów i b. wojskowych w jedną solidarną armię rezerwy, oraz całkowitego podporządkowania państwowo-twórczym dążeniom marszałka Piłsudskiego.

LANDSBUND PRZECIWKO UKŁADOWI handlowemu z Polską.

Berlin. (PAT.). Obradująca w dniu 23 bm. w Berlinie konferencja przywódców poszczególnych związków krajowych Landsbundu m. in. z prowincji Brandenburskiej, Pomorza, Śląska niemieckiego, Slezwika, Saksonji i Westfalji uchwaliła deklarację, występującą przeciwko otwarciu granicy niemieckiej na import produktów agrarnych z zagranicy, a w szczególności przeciwko zawarciu traktatu handlowego z Polską, który, jak podkreśla deklaracja, mógłby dojść do skutku tylko kosztem interesów drobnych rolników i robotników rolnych w Niemczech.

REWERANSE SAUERWEINA.

W stronę Niemiec.

Berlin, 25. 1. (tel. wł.). Prasa niemiecka rozpisuje się o ogłoszonym w „Mainzer Anzeiger” artykule kierownika politycznego „Matin’a” Sauerweina o politycznej stabilizacji Francji, podkreślając usterki, dotyczący francuskiej polityki zagranicznej.

Jeżeli chodzi o stosunek polityki francuskiej do Ligi Narodów, który w przyjęciu Niemiec znalazł swój pełny i symboliczny wyraz, to Briand doskonale przeprowadził Francję przez morze trudności wewnętrznych.

Sauerwein zapewnia, że w francuskiej radzie ministrów 9 głosów przeciw 4 oddano za ukroczeniem czasu okupacji. Przeciąganie tej sprawy, która z punktu widzenia czysto wojskowego jest bezcelowa, nie można uzgodnić z zamiarem dopuszczenia Niemiec do rozwiązania wszelkich ważnych spraw ogólnoeuropejskich.

KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA.

Dnia 22 bm. odbyło się w Toruniu doroczne walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa, na które niestety przybyło zaledwie kilkanaście osób na 250 zaproszonych.

Ze sprawozdania zarządu wynika, iż na cele organizacji zdobyto dość znaczny fundusz w sumie 6,000 złotych, głównie dzięki pracy i energii prezesa b. inspektora P. P. Wróblewskiego.

Do nowego Zarządu powołano następujące osoby: płk. Libera, ks. Kurlanda, p. Wojciechowska, star. Bozochowa, p. Buczkowa, p. Boguszowa, dr. Kaczyńska, p. Zaczkowa, dr. Kellanowska, prof. Grabowskiego, sędziego Pietrowskiego, dr. Szaadłowa i p. Szwarcowa, które wyłonił mają prezydium.

TOW. KUPCÓW CHRZEŚCJAŃSKICH.

Zarząd Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Toruniu zwołuje walne zebranie członków na dnia 9 lutego br. o godzinie 20 do Biłej Sali Dworu Artusa. Będzie to zebranie sprawozdawcze; wnioski należy składać na 8 dni przed zebraniem w sekretariacie Towarzystwa.

STOWARZYSZENIE POLSKIEJ MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ.

W niedzielę 22 bm. odbyło się doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Katolickiej przy parafii N. P. Marii z udziałem 89 członków pod przewodnictwem patrona ks. Hryszki. Stow. liczy 120 członków, posiada doskonałą orkiestrę. Pracowało sprawnie w r. ub., tylko strona finansowa przedstawia się bardzo słabo. Do nowego Zarządu powołano na prezesa po raz trzeci p. Mieczysława Rutkowskiego.

OBCHÓD W LUBICZU.

Dnia 22 bm. ku uczczeniu 8-letniej rocznicy wkroczenia wojsk polskich na Pomorze przez Lubiec P., odbył się w tym miasteczku uroczysty obchód doskonale zorganizowany przez tam. Stowarzyszenia patriotyczne i Przysp. Wojsk. Program obchodu przybrał obraz wyjątkowo wkroczenia oddziałów wojska polskiego przez most na Drwęcy pod Lubiczem. Maszerujące w oryndku bojowym hufce sokoła konnego z b. Kongresówki z p. Zielińskim na czele powitane zostały na moście przez delegację społeczeństwa pomorskiego oraz zebrane oddziały Sokoła z Lubieca i Torunia z p. Krzyżanowskim na czele. Do przybyłych braci z b. zaboru rosyjskiego przemówił p. Kempki, odpowiedział zaś na powitanie p. Zieliński, podkreślając łączność i solidarność społeczeństw obu b. zaborów i przynominając, że wspólnie rzucana krew bohaterów walczących o niepodległość Polski, raz na zawsze złączyła wszystkich Polaków.

W OCZEKIWANIU NA WSPÓLNE WYSTAPIENIE

Małej Ententy.

Genewa, 25. 1. (Tel. wł.). Zapowiadany od dłuższego czasu demarche państw Małej Ententy w sprawie transportu broni przez St. Remo do Rzymu, przypuszcza się, że rumuński delegat przy Lidze Narodów po wizycie u Titulescu przywiezie notę do Genewy i wspólnie z notami pozostałych dwóch państw przedłoży Lidze Narodów.

Brak dotąd jeszcze noty rządu rumuńskiego. Ponieważ rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu wyjechał z St. Remo do Rzymu, przypuszcza się, że rumuński delegat przy Lidze Narodów po wizycie u Titulescu przywiezie notę do Genewy i wspólnie z notami pozostałych dwóch państw przedłoży Lidze Narodów.

W miarodajnych kolach panuje przekonanie, że między państwami małej ententy istniały od początku sprawy głębokie nieporozumienia, które dotąd nie są jeszcze zupełnie wyjaśnione. Zaznacza się, że przez opóźnienie wystąpienia akcja poważnie straci na znaczeniu. Postępowanie inwestycyjne przewidziane było pierwotnie jako środek w razie zagrożenia bezpieczeństwa lub pokoju. Przypuszczają więc, że Rada Ligi rozważyć będzie sprawę wedle jej rzeczywistego znaczenia i odpowiednio oceni akcję Małej Ententy.

Obchód zakończony został tradycyjnym przyjęciem gości i wspólna ochoczą zabawa.

SZAJKA KONIKRADÓW.

wytopiona.

Teren powiatu trzcimenskiego w ub. półroczu był punktem operacyjnym nieuchwytej szajki konikradów. Wysiłki policji, zmierzające do zlikwidowania tej szajki, nie doprowadziły do pozytywnych wyników. Stwierdzono jedynie, że kradzieży tych dopuszcza się niejaki Pluta Wacław — bez stałego miejsca zamieszkania. Stan taki trwałby dalej, gdyby nie przypadek, który został skwanliwie wykorzystany przez organa bezpieczeństwa. Dowiedziano się bowiem, że rolnik Dammer z Bartoszewicz pow. Lipno — prowadzi ożywiony handel końmi, dostarczaniem mu z Pomorza. Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do przytrzymania Dammera, który przyznał się do handlu kradzionymi końmi, dostarczaniem mu przez Plutę.

Przy szczegółowym badaniu Dammera — nodał on adres Pluty, którego przytrzymaono także — u niejkiego Zarzyckiego pasera — zamieszkałego w Rumunkach Jastrzębskich, pow. Lipno. Badany Pluta — przyznał się do popełnienia dość licznych kradzieży koni i to w różnych miejscowościach Pomorza i now. niemieckiego, wóclawskiego i llnnowskiego — wdatąc przytem swoich współników i paserów, których przytrzymaono i przekazano władzy sądowej w Toruniu. Szajka ta składała się przeważnie z mieszkańców pow. llnnowskiego, a mianowicie: Pluta Wacława, Kaliszewskiego Edmunda, Lewandowskiego Bolesława, Romanieca Józefa, Romanieca Kazimierza, Dammera Adolfa, Dammera Helmuta, Dammera Albrechta i Szalkiewicza Edmunda.

Skradzione zaś konie i bydło — zostały no większej części odnalezione i oddane prawym właścicielom.

W ten sposób została zlikwidowana cała szajka, która nie hadzie już niepokoić swoimi występami spokojnych rolników.

POŻAR W DOMENIE PAŃSTWOWEJ W LIGNONACH, POW. GNIEW.

Dnia 19 b. m. wybuchł pożar w domenie państwowej w Lignonach, pow. Gniew. Spaliła się stodoła — kryta słoma oraz przyległe do stodoły 3 szopy. W płomieniach spłonęła — nowa młocznia, ubezpieczona na 13,000 zł., niewymalowany jęczmień z 20 mórg — ubezpieczony na 40,000 zł., kilka fur słomy i około 200 cetnarów sztucznej nawozy. Zachodzi przypuszczenie podpalenia.

Hej szaleimy!

Sympatyczny zespół warszawski z p. Rentgenem na czele sprawił prawdziwą satysfakcję publiczności toruńskiej wystawieniem rewji. p. t.: „Hej szaleimy”, chociaż nawet była powtórzeniem poprzednia danawego w naszym mieście programu. Program został przyjęty przez szczerze wypełniona widownię z nieklamnym entuzjazmem, gdyż sposób wykonania rewji oraz szczerzy ton wobec publiczności pozwolił artystom na wytworzenie nastroju estetycznego zadowolenia i beztróskiego humoru więc nie będziemy porównywać wartości artystycznej obu rewji, które widzieliśmy w obecnym sezonie, wyrażając nadzieję, że wkrótce będziemy mogli ubawić się serdecznie na trzeciej rewji tegoż zespołu ułożonej jeszcze staranniej, niż pierwsza.

Toruń wart jest tego... i artyści również.

Kultura artystyczna i oryginalny talent wywoływania pogodnego, miłego uczucia zabawy, mimo poważnego ujęcia roli counterfientera przez p. Rentgena, przemawiają najlepiej do słuchaczy... powiedzmy, bardziej pełnoletnich, sentymentalne ballady p. Rentgena owiane są dziwnym czarem życia ludu. P. Betelmerowa ujęła sobie szerszą publiczność, doskonałą lapidarnością „Liczników” i umiejętnym naśladowaniem typów, P. Redo posiada rzeczywiste warunki na doskonałego artystę operetkowego, jednakże w oderwanych rólkach rewjowych, moim zdaniem, nie rozwija pełni talentu i publiczności naszej nie „porywa”. P. Zmichowska najmiłsza była w roli „chłopczycy”, Balet p. Zaboljinej jest starannie dobrany i widać znaczny postęp w szkoleniu, młodzieńka zaś p. Halina Zaboljina jest uroczą baletniczką posiada dużą skalę talentu choreograficznego „Pomyśl przeciwstawienia nowoczesnych tańców mazurowi jest godny uznania i stanowi propagandę pol. tańca.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dn. 25 bm. o godz. 8 wiecz. premiera „Fenomenalnej Umowy”, 3-aktowej farsy Lerry Johnsona. Świetny ten utwór, który dzięki nadzwyczajnemu humorowi, prawdziwie amerykańskiemu i niezwykle pogodzie zyskał olbrzymie powodzenie w Teatrze Letnim w Warszawie, należąc będzie bezwątpienia i na naszej scenie do pierwszorzędných atrakcyj w dziedzinie lekkiego repertuaru. Sztukę wyreżyserował p. Karol Benda, który wystąpi w niej gościnnie w roli Ralphia Harris’a, mając za partnerkę (Joyce) p. Janinę Porębską. W innych rolach wystąpią: pp. Aleksy, Balcerzak, Bojarska, Chmurkowski, Ilcewicz, Orlicz i Wawrzyńska. Nowe dekoracje pędza art. mal. p. W. Kuhna. Ceny miejsc od 40 gr. do 4 zł.

W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 8 poraz drugi „Fenomenalna Umowa”.

W piątek, dnia 27 bm. o godz. 8 „Otelio”, po cenach zniżonych.

UWAŻAĆ NA „DOMOKRĄCZÓW”.

Dnia 20 b. m. handlarz drzewa Steinke Alfred, zgłosił policji w Wejherowie, że nieznaną mu z nazwiska dziewczyna, sprzedająca książki — ukradła mu z szuflady portfel wraz z sumą 2200 zł. Uważać więc należy na handlarzy domokrażnych.

WŁAMYWACZE PRZY ROBOCIE.

Dnia 16 b. m. nieujawnieni sprawcy włamali się do mieszkania nauczyciela Łatkego Pawła, zamieszkałego w Kotnowie, pow. Chełmno, gdzie skradli — 2 ubrania, 1 parę laktierków, powłoki na nościeł, portfel, książeczke wojskowa i kartę mobilizacyjną na nazwisko Paweł Łatke.

PODEJRZANY WEDROWNIK.

W ubiegłym tygodniu przychwycono w Tczewie — niejkiego Dabrowskiego Antoniego vel Wacnera Józefa, lat 20, pochodzącego z Kenna — wojew. Poznańskie, który jak rzęsto stwierdzono — nie posiadając żadnej dotkwi — objechał Włochy, Czechy i Austrię. Przybył do Polski na podstawie otrzymanego paszportu z polskiego konsulatu w Medjoanie oraz zapamięt. pieniędzy. Dabrowski jest znany policji w Tczewie — jako osobnik pod względem polit. niepewny.

ECHA NAPADU NA KIEROWNIKA „ROLNIKA” W KOŚCIERZYNIE.

O napad rabunkowy dnia 18 bm. na kierownika „Rolnika” w Kościerzynie, Bolesława Wacława, są podejrzani — Sędz Maksymilian Jurczyński Paweł, Półlocki Franciszek, Piotrowski Franciszek i Jaroszewski Stefan — wymienieni są znani policji jako zawodowi złodzieje.

KRADZIEŻ I OSZUSTWO.

Zgłoszono w Toruniu w Policji:

1) Bartos Zofia — o ukradzenie jej płaszcza wartości 50 zł.

2) Szwabkiewicz Paweł — o sprzedaż podrabianej „Kathreinerki”, kawy słodowej, przez firmę „Lech” z Torunia. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

Wiadomości w trzech wierszach

Ryga. Proces komunistów zakończył się skazaniem 15 oskarżonych, na 3—6 lat ciężkich robót, 15 oskarżonych skazanych zostało na 2—4 lat twierdzy, 6 uniewinniono.

Rzym. Podsekretarz stanu Min. Spraw Zagr. odwiedził przybyłego do Rzymu rumuńskiego Min. Spraw Zagr. Titulescu.

Haga. Wybuch wulkanu Krakatau w cieśninie morskiej pomiędzy Sumatra i Jawa przybrał groźne rozmiary.

Sp. Jan Danysz

W dniu 11 bm. poniosła nauka polska nieodżałowaną stratę przez śmierć jednego z najdzielniejszych pracowników na niwie naukowej, sp. Jana Danysza, członka Instytutu Pasteura w Paryżu.

Urodził się dnia 24 listopada 1860 r. w Chylinie, w parafii Rusocice, należącej do woj. Kalskiego. Ojciec był rodem z Poznania, matka z d. Nestorowiczówna pochodziła z Litwy. Jego bratem cioteczynym był zmarły profesor Uniw. Pozn. sp. Antoni Danysz. Średnią szkołę rozpoczął w Ostrowie, której nie ukończył. „Wyginał mnie — otóż własne jego słowa, pisane w grudniu ub. r. — z gimnazjum prawa majowe i duch awanturniczy; ciągnęły do Paryża prace Pasteura”. — Idąc za tym głosem wewnętrzny podąża sp. Jan Danysz do Francji, najprzód do Caen w Normandji, a następnie do Paryża, gdzie kończy studia w r. 1886 licencjatem nauk ścisłych. Został asystentem na Wydziale histologii i anatomii porównawczej, a w kilka lat później obejmuje, w r. 1893 kierownictwo pracowni założonego Instytutu Pasteura, na którym stanowisku pozostaje do końca swego pracowitego, w owoce naukowe przeobrażonego życia. Zaraz w pierwszym czasie na tem stanowisku wstawia się sp. Danysz odkryciem pewnego chorobotwórczego bakcyli (bacillus ratti Danysz), który okazał się najlepszym środkiem przeciwko szkodnikom zbożowym, czem oddaje wielkie usługi Francji, gdzie w pewnych obszarach inwazyja tych szkodników zagrażała zniszczeniem zasiewów.

W dalszym szeregu prac nad immunizacją organizmu wobec mikrobu odkrywa pewne prawo biologiczne niosące jego nazwisko.

Rozgłos jego sławy naukowej sięga daleko poza granice przez niego przyjętej ojczyzny francuskiej. Kilkakrotnie powierzono mu misje bakteriologiczne w Ameryce, Australji i południowej Afryce, gdzie na życzenie rządów zainteresowanych zwalczal z największym powodzeniem dżumę bydłą, która groziła wyniszczeniem trzód owich i była w tych dalekich niezmiernych obszarach, a jak wiadomo, w gospodarstwie światowym głównych producentów w tym kierunku.

W czasie wojny światowej bierze czynny udział w sprawach higieny w obozach — przeprowadza badania nad patologją chorób nerwowych, a w dalszym ciągu stawiając pierwsze zasady chorób chronicznych. Wyniki swoich badań streścił w wielkim dziele pt. „Teoria chorób chronicznych niezakaźnych”.

Innym wielkim, ogólnego znaczenia dziełem jest jego „Geneza energii psychicznej”, gdzie zastanawia się nad człowiekiem jako tworem przyrody i jego rolę w grze przemian materji i energii.

Za najważniejsze uważał zmarły uczony wyniki swoich badań dotyczące własności mikrobu dżumy, który streścił, jak sam skromnie podaje w „Książeczce” pt. „Biologiczne znaczenia cierpienia i zdrowia”.

Zaznaczone tam jest po raz pierwszy, że w obrobie organizmu od chorób zakaźnych i wszelkiego rodzaju cierpień przewlekłych, najważniejszą rolę odgrywa system nerwowy samodzielny i system gruczołów dokrewnych.

W uznaniu wielkich zasług naukowych sp. Danysz został mianowany członkiem rozmaitych Towarzystw naukowych, od Francji otrzymał „Légion d'honneur”, od Polski „Polonia Restituta”.

W ostatnich tygodniach z okazji 50-lecia Towarzystwa, Przyjaciół Nauk w Poznaniu sp. Danysz został zaproponowany na członka honorowego tego Towarzystwa. Niestety, Opatrzność nie pozwoliła mu dożyć tego momentu, do którego sp. Zmarły, jak list Jego do jednego z profesorów Uniwersytetu Poznańskiego dowodzi, przykładał wielką wagę, co świadczy o Jego serdecznym i głębokim odczuciu łączności z narodem i krajem, mimo losom stworzonej wiolelni rożni.

A. Dnt.

Wycieczki rodaków z Ameryki

W pierwszych dniach czerwca b. r. przyjeżdża do nas, nasze siostry z Ameryki. Wiele jest takich, które pierwszy raz zobaczą swą ziemię ojczystą — i wiele takich, które przyjadą, by uczcić jakiś pochylony krzyż na starym, zaniedbanym grobie. Przyjadą do Królowej Korony Polskiej, pokłonią się Jej w kornym hołdzie.

Wycieczkę do ziemi ojczystej urządza Związek Polek w Ameryce, który ma około 50 000 członkin. Siedziba Związku jest Chicago, pozatem różne koła i stowarzyszenia związkowe w sumie 300 placówek, rozrzucone są po całych Stanach Zjedn. Związek Polek pracuje ideowo zakładając szkoły, prowadząc kursy i organizując obchody narodowe. Poza to, mając 2 000 000 dol. majątku, zwiazek ma za razem cel assekuracyjny. Przeszką ko'a jest p. Emilia Napieralska, osoba niezwykle zasłużona na niwie narodowej i społecznej. Bawi ona obecnie w Poznaniu i konferowała w sprawie wycieczki z p. przydentem m. Ratajskim i z dyr. Wyst. Powsz. p. Wachowiakiem. Poza wycieczką Związku Polek będą organizowane inne wycieczki z Ameryki, które będą zapewne środkami propagandy na wycieczki amerykańskie w roku wystawy krajowej. Przybędzie kilka tysięcy gości z Ameryki, złączonych w szereg organizacyj, a więc: Związek Narodowy Polski, liczący 200 000 członków; Zjednoczenie Polskie Rzym-Kat. — 170 000 członków; Stowarzyszenie Weteranów Polskich Armii Amerykańskich, Sokołstwo, Związek Śpiewaków, Zjednoczone komitety im. Piłsudskiego.

Z członkami tego kontaktu między wychodźstwem a Macierzą na gruncie warszawskim jest ks. dr. Kneblewski, który bawił w tych dniach w Poznaniu w związku z powyższymi wycieczkami i udziałem wychodźstwa w Wystawie Powszechnej. (sk.)

Przeciw zatrutowaniu dusz polskiego dziecka

Rezolucja Polaków na terytorjum Niemiec.

W Raciborzu odbyło się zebranie Związku Polaków w Niemczech na powiat Raciborski. Na zebraniu powyższym przyjęto poniżej przytoczoną rezolucję, domagającą się nauki religji na Śląsku Opolskim w języku ojczystym.

Przejęci zgrosza na widok panoszącego się na Śląsku Opolskim nowoczesnego pogaństwa, powodowanego upadkiem ducha religijnego, meżowie zaufania powiatu raciborskiego, zebrani 8-go grudnia r. b. w „Strzesze” raciborskiej, stwierdzając z przykrością i bólem, że spora część winy za szerzenie się niedowiarstwa ponoszą ci, którym opieka oddana jest nad duszą dziecka śląskiego.

Winę tę widzimy przede wszystkim w pobłażliwym, a miejscami nawet świadomie grzesznym traktowaniu sprawy udzielania nauki religji.

Nauka religji jest podstawą moralności społecznej. Nie wolno jej traktować pobieżnie, a wcale już nie wolno czynić z niej środka polityki, jak to niestety bardzo często czynią u nas niektóre czynniki urzędowe, a nawet niestety także niektórzy z spośród duszpasterstwa. Zwracamy się zatem z gorącym apelem do władz tak świeckich jak i duchownych, a z osobną do każdego duszpasterza i nauczyciela, by sprawie nauki religji poświęcano i wykonywano w duchu wskazań Jezusa Chrystusa. Nauca prawd wiary św., o ile prawdy te wnikać mają do duszy dziecka i zachować trwałość na całe życie, można tylko w ojczystym języku. Odbieganie od tej prawdy, czyli usuwanie języka ojczystego z nauki religji — wiedzie nieuchronnie do zapylenia sumienia, a w końcu do niedowiarstwa.

Apelemu także do Was, matki śląskie i ojcowie, byście tam, gdzie rozchodzi się o duszę potomstwa Waszego, byli bez opieszałości i bez ustępliwości. Odrzucając naukę religji w języku niezrozumiałym dostatecznie dziecku. Żadacie nauki w języku tym, jakim rozmawiacie w domu, czyli w języku ojczystym. Inaczej dziecko wasze zatraci poczucie dobra, zatraci wiarę, sumienie i Boga, narażając siebie i was na polepienie wieczne.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, iż od początku przyszłego roku ma być wprowadzony w szkołach średnich Śląska Opolskiego język polski jako nieobowiązkowy przedmiot wykładowy. Kwestja wprowadzenia języka polskiego do szkół średnich Śląska Opolskiego pojawiła się już kilkakrotnie w ostatnich miesiącach na łamach prasy tutejszej.

Rozumie się, że ze strony niemieckiej uważa się wprowadzenie nauki języka polskiego w szkołach średnich za rzeczną posunięcie polityczne, posiadające efektywną wartość propagandową, odwracającą uwagę od zadań Związku Polaków wprowadzenia języka polskiego w szkołach powszechnych.

Aresztowanie niebezpiecznych bandytów

Byli postrachem powiatu Szamotulskiego

Policja Państwowa ujęła na dworcu w Szamotulach Klaka Michała, 27-letniego, ostatnio zamieszkałego w Bielsku, pod Miedzychodem i Leinerta Antoniego, 33-letniego bez stałego miejsca zamieszkania, a w Poznaniu ujęto Kaczmarską Franciszką, (lat 23), ostatnio zamieszkałą w Poznaniu przy ul. Zwierzynieckiej.

Osobnicy ci dokonywali napadów rabunkowych z bronią w reku w powiecie szamotulskim i to: dnia 29. 11. 27. na szkodę Kurlusa Walent. w Duszniakach, dnia 9. 12. 27. na szkodę Lipmanna w Wronkach, dnia 14. 12. 27. na szkodę ks. prob. Miśkiewicza w Pniewach, dnia 14. 12. 27. na szkodę Szillera w Podpniewku, d. 19. 12. 27. na szkodę Henicza w Zajczkowie, dnia 5. 1. 28. na szkodę Raua w Turówku, gdzie poszkodowany zastrzelony został przez bandytów. Na każde napady rabunkowe bandyci wyjeżdżali z Poznania na poprzednio umówione miejsca i zwykle upatrzyszwy ofiarę, pod groźbą zastrzeżenia żądali wydania pieniędzy, a gdy to nastąpiło płądrowali mieszkania i uciekali.

Z zrabowanym łupem przyjeżdżali do Poznania, gdzie dokonywano podziału. Bandyci ci dokonywali również kradzieży z włamaniem, jak też trudnili się od dłuższego czasu kłusownictwem.

Po dokonaniu ostatniego napadu rabunkowego z wynikiem śmiertelnym w Turówku, by uchronić się przed pościgiem policji przekroczyli nielegalnie granicę i zbiegli do Niemiec, gdzie również dokonywali kradzieży z włamaniem. Tam ścigani przez policję, która za nimi strzeżała, ostrzeliwując się zbiegli do Polski, gdzie następnie zostali przytrzymanymi i odstawieni do Sądu Powiatowego w Poznaniu.

Wyprawa naukowa prof. L. Sawickiego

Do Krakowa wróciła wyprawa, zorganizowana przez prof. L. Sawickiego, przy użyciu jego auta ekspedycyjnego, a skierowana do Azji Mniejszej.

Wyruszyła ona dnia 13-go sierpnia ub. r., z Konstantynopola po częściowo tylko udanej próbie poddania badaniom wschodnich obszarów bałkańskich i przebyła następującą drogę: środkiem półwyspu Bityńskiego do Sahandza i Ada Pazar, dalej przez system zachodnio-pontyjski, szlakiem na Hendek, Bołu, Gerode, Kizylđa, Haman do Angory. Po zetknięciu się tu z Rządem Tureckim i nawiązaniu stosunków z różnymi ministerstwami ekspedycja wyruszyła dalej na wschód i przeszła pod Koepil Koej rzekę Kiszyl Irmak, i skierowała się na Jozgad, Czorum, Mersifun do Samsuna nad morzem Czarnym. Po krótkim pobycie przecięła system wschodnio-pontyjski na linii Samsun-Amasia-Tokat-Siwaz i dotknęła Antitaurus w okolicy Delikli Tasz. Tu osiągnięto najbardziej wschodni punkt wyprawy. Dalszym etapem podróży było przecięcie wschodnich kresów Anatolji na linii Siwas-Kaizari z dokładniejszym poznaniem północnych stoków Erdzia Dagu. Stąd ekspedycja wtargnęła do obszaru centralnego stepu Anatolji, który prze-

cięła i zbadała na linii Urgueb, Newszehir, Akszehir, Koczissar, Konja, przyczem objechała i przejechała Wielkie Stone jezioro. Z Konji wykonano wycieczkę do Blejszehir, podobnie, jak z następnej stacji Akszehir w Sultan Dag, by wreszcie jeszcze raz przeciąć step centralny na linii Bulawadin-Siwrihissar-Seidi Gazl, skąd nastąpił już powrót przez Eskiszehir, Brusse do Mudanii i okretem do Konstantynopola; tu wyprawa stanęła z powrotem dnia 19-go października, przebywszy z Azji Mniejszej około 3000 km. drogi samochodem.

Ciężkie nieraz warunki terenowe, bardziej jeszcze techniczne trudności, połączone z zupełnym brakiem odpowiednich warsztatów i materiałów samochodowych, pokonane zostały dzięki usilnej pracy i zdecydowanej woli grona ekspedycyjnego, w skład którego wchodził: prof. Uniw. Jag. dr. Ludomir Sawicki, organizator i kierownik ekspedycji, który jako geograf poświęcił szczególną uwagę pomiarom odległościowym i wysokościowym, obserwacjom meteorologicznym, analizie krajobrazu i osadnictwa ludzkiego, przyczem pierwotne jego zamiary przeprowadzenia badań limnologicznych z powodów technicznych dały się zrealizować tylko w jednym wypadku (Czaga Göll).

500-na rocznica śmierci Zawiszy Czarnego

W najstarszym piśmie harcerskim polskim „Skaut” (t. 6, Kopernika 20), czytamy interesujący artykuł o rycerzu z Garbowa, Zawiszy Czarnym, którego nieskany honor i słowo żołnierskie stało się przysłowiowe.

Z ziemi krakowskiej był rodem, z Garbowa, a plecełował się herbem Sulima. Na imię mu było Zawisza, przydomkiem zaś „Czarny” przysługano do jego imienia z powodu zbroi na czarno szmukowanej, jaka podobno nosił.

Rycerz to był bez skazy i lekui. W licznych bitwach i na turniejach mstwo jego wysunęło go na czoło ówczesnego rycerstwa. Walczył z Turkami i krzyżakami, chwale imienia polskiego rozniósł aż na Pireneje, pokonawszy w harach najznakomitszego rycerza ówczesnego, Jana z Aragonji. Walczył również przeciw hustom w Czechach, a znalazł śmierć chwalebna w roku 1428 na Węgrzech pod Golubcem w boju z Turkami. Kiedy król czeski Zygumt rozpoczął odwrót z pod tłu miasteczka, Zawisza uważając cofanie się za hańbę, rzucił się samotnie w czarnej zbroi na łuce tureckie i leżał na pobojowisku, oddając życie za świętą wiarę ołów swoich.

Ojciec historii naszej, Jan Długosz mówi, że „wielu królów zgon nie był tak głośnym jak Zawiszy”. Ród Zawiszy z Garbowa wygasł przed paru wiekami. Ale pamięć jego w przysłowiu uwieczniła się w narodzie. Ta postać historyczna, synonim prawości i słowności, w roku 500-lecia jego zgonu — staje przed nami jako świetny wzór chrześcijańskiego, niezłomnego męża, obrońcy narodu i religji.

O powołaniu oficerów rezerwy do służby czynnej

O powołaniu do służby czynnej mogą się ubiegać oficerowie rezerwy na następujących warunkach:

- Młodszy oficerowie rezerwy piechoty, żandarmerji, lekarze i bez względu na korpus osobowy, — oficerowie rezerwy o pełnych kwalifikacjach do wykładania w szkołach średnich polonistyk, języków, matematyki i nauk przyrodniczych w stopniach podporucznika i porucznika o nieprzekroczonym 30 roku życia i kapłana do lat 35.
- Sadownicy — bez względu na korpus osobowy i stopień o nieprzekroczonym wieku dla podpułkowników 45 lat i do mjr. włącznie — 43 lata.

W obu powyższych wypadkach obowiązują warunek poprzedniej służby w wojsku polskim. Ponadto od oficerów rez. piechoty wymagany będzie linijowy przebieg poprzedniej służby w w. p. lub ukończenie szkoły podchorążych rezerwy i odbycie ćwiczeń oficerów rez.

Pragnący wrócić do służby czynnej oficer rezerwy winien wnieść najpóźniej do dnia 1 marca 1928 r. do właściwej P. K. U. prośbę zawierającą 1) własnoręcznie napisany życiorys, 2) powołanie się na dwóch zawodowych oficerów, mogących w razie potrzeby wydać opinie o kwalifikacjach petenta, 3) świadectwo moralności, wystawione przez właściwą władzę administracyjną, o ile oficer rezerwy nie jest zatrudniony w instytucjach wojskowych, cywilno - państwowych, komunalnych lub samorządowych. Podania ofic. rez. zatrudnionych w instytucjach powinny być wniesione do P. K. U. przez kierownictwo powyższych instytucji z dołączeniem opinii o kandydacie.

P. K. U. po otrzymaniu prośby o powołanie do służby czynnej, niezwłocznie poddaje oficera ogólnemu wojskowo - lekarskim, celem stwierdzenia jego przydatności do służby pod względem fizycznym.

O ile oficer rez. zostanie zaliczony do kat. „A” pod względem zdolności do służby wojskowej, wówczas P. K. U. po dotychczas orzeczeniu wojskowo - lekarskim i ewtl. swych opinii o kandydacie, opartej na zebranych o nim danych, orzekała natychmiast prośbę droga służbowa do właściwego (ze względu na korpus ofic. rez.) D-otu M. S. Wojsk. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 marca 1928 r.

Właściwości tantalu

Wobec wyrabiania obecnie tantalu na skalę handlową, nowojorski organ fachowy „The Engineering and Mining Journal” podaje zajmujące szczegóły o właściwościach tego metalu:

Niezwykła odporność tantalu na działanie żrących czynników chemicznych nadaje temu metalowi wielką wartość, jako materiał na budowę naczyń i przyrządów w przemyśle chemicznym i innych. Na oko tantalu podobny jest do stali i może być polerowany. Może jednak orzez procedurę specjalną otrzymać prześliczne, polyskujące barwnymi tęczą zabarwienie, gdy przedmioty z niego wyrobione są już gotowe.

Ostatnie odkrycia, poczynione w tym kierunku wskazują wielką możliwość zastosowania tantalu, jako metalu półszlachetnego na wyroby artystyczne.

Co do właściwości jego fabrycznych, to może być obrabiany na zimno, ciągniony, kutw, polerowany, poddawany stwardnieniu, związany i przebijany.

W czystym stanie tantalu daje się dość łatwo obrabiać. Kształty, w których może być otrzymywany, sięgają od drutu o średnicy 0.001 cala do grubej, ciężkiej sztaby; od blachy zaledwie 0.002 cala grubości do płyty grubości dowolnej. Wreszcie można wyrabiać z tantalu rury rozmiarów i kształtów specjalnych.

Najbardziej charakterystyczna cecha tantalu jest wspomnianą jego odporność na działanie żrących czynników chemicznych. Nie działają na niego kwasy, ani woda królewska (Aqua regia), czy zimne, czy też gorące. Nie działa na niego rozcieńczony kwas siarczawy, przy zwykłej lub podniesionej temperaturze. Dopiero gotujący się, skoncentrowany kwas siarczawy, jak się zdaje, zwolna działa na niego.

Roztwory grzyzących ługów nie łatwo go naruszają. Jedynie kwas hydrofluorowy zdaje się działać na tantalu, mieszanina zaś tego kwasu z kwasem saletrzanym atakuje tantalu chciwie, wytwarzając z niego roztwór fluorydu tantalowego

Jeżeli tantalu ogrzewać na powietrzu, to przy 400, mniej więcej stopniach Cels. przybiera barwę niebieską, a przy temperaturze wyższej — czarna. Rozpalony do ciemnej czerwoności, okładając się na białe i stopniowo spala. Łączy się chciwie z wodorem, tlenem i azotem. Może wchłonać ilość tleny objętości 740 razy większej od objętości własnej i tworzy w tym stanie produkt gruboziarnisty i kruchy.

Tantalu, zawierający gazy rozpuszczone, jest twardszy niż tantalu czysty, a jeżeli ilość tych gazów jest znaczna, to może nawet stać się kruchy. Dlatego też wszelkie operacje, dotyczące się oczyszczania i nagrzewania tantalu, musza być dokonywane w próżni.

Wreszcie na tantalu nie wpływają żadne chemikalja, ani antyseptyki używane w dentyście i chirurgji, to też znajduje szerokie zastosowanie w dentyście nowoczesnej.

Największa siła wiatru

Największa dotychczas obserwowana szybkość wiatru zanotowały samoczynne aparaty registracyjne 18 września 1926 r. podczas huraganu w Miemi, na półwyspie Labradorskim w Stanach Zjednoczonych. O 7 godz. 40 min. wiatr posiadał szybkość 200 km. na godzinę, co odpowiadałoby ciśnieniu 3,8 atmosfery na centymetr kwadratowy. Jeżeli przyjąć pod uwagę, że linja największej sily huraganu przechodziła w odległości 11 pół km. od miejsca, gdzie stał aparat, można sobie łatwo wyobrazić, jak ogromną siłę posiadają wiatry takiego huraganu.

Przegląd wudownictw

Robert Leighton „Kidd, dziecko obozu”, powieść, przekład autoryzowany Olgi Malkowskiej; wydawnictwo Wiewsława Krakowskiego w Poznaniu; 8^o — 1928 r.

Jest to bardzo interesująca powieść wybitnego angielskiego autora, osnuta na tle przynad skauta. Przekład polski bardzo staranny. Książka te omówimy niabawem obszerniej.

„Jak pracują Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej”. Nakładem Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu ukazało się sprawozdanie za rok 1926. Jest to istotnie — jak głosi s'owo wstępne — „wielki obraz szlachetnych wysiłków której czyniła młodzież z tą myślą, że się przysłuży dobrze Ojczyźnie”. A że młodzieży tej skupia się w szeregach Z. M. P. przeszło 14.161 (r. 1926); 265 Stowarzyszeń należy do Związku. — Wynik tej pracy jest istotnie godny zainteresowania. W roku 1927 liczba Stowarzyszeń przekroczyła już 350. Praca kulturalno - oświatowa rozwijała się w roku sprawozdawczym bardzo pomyślnie, wygłoszono bowiem 2578 referatów, w tom 991 przez członków. Naczelnym zadaniem Z. M. P. jest wychowanie religijno - moralne, na drugim zaś miejscu pedagogika organizacyjno - obywatelska. W myśl zasady „W zdrowem ciele — zdrowy duch” pamięta Z. M. P. również o wychowaniu fizycznym, organizując wycieczki, zakładając kółka sportowe i uprawiając ćwiczenia sportowe. Z. M. P. jest organizacją przysposobienia wojskowego. Sprawozdanie pozwala nam zapoznać się z intensywną działalnością poszczególnych ogniw organizacyjnych oraz Rady Związkowej. Wielką zasługą w rozwoju Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przypada w udziale sekretarzowi generalnemu ks. L. Jaroszewi. Życzyć więc należy tej wspaniałej rozwijającej się organizacji dalszych jeszcze pomyślniejszych wyników pracy.

Dr. Czesław Frankiewicz — „Historja Pomorza”. Wielkie to dzieło, po raz pierwszy obraznie całością dzieł Pomorza od czasów przedhistorycznych do dnia dzisiejszego, dzieląc cały materiał historyczny na 5 o-kresów: I. Niezawisłość Pomorza. II. W krzyżackiej niewoli. III. Pod znakiem Orła Białego. IV. W niewoli pruskiej. V. Pod znakiem Orła Białego. — Cena: złotych 6.

„Wychowanie fizyczne”, miesięcznik poświęcony higienie szkolnej kształceniu cieleśnemu w domu, armji i stowarzyszeniach, red. nac. prof. Uniw. E. Piasecki, Poznań 3, Chelmońskiego 20. Opuszcil prase nr. 1 i rocznika IX, który zawiera m. i. artykuły: Dr. Dybowski, Doświadczenia odcieczne w czasie chodu zwykłego oraz chodu i biegu narciarskiego (c. d.). Z organizacji i metody wychowawczej. Doc. Dr. Szuman, Skala metryczna Czajareckiego. — O nowy książek (Cemniński, Wacok Nehrung). — Strzeszenia (Szydłowski). — Z towarzystw, instytucji i zjazdów (VII Polski Kongres Przeciwalkoholowy, Państw. Instytut W. F. w Warszawie). — Z ruchu ćwiczebnego (Święto sportowe młod. szk. 1927, Okręg Łódzki, H. Olszewska, Lekcja z dziećmi, kursu IV sem. lekko z dzlatwa 8-10 l.). — Notatki bibliograficzne. — Kronika. — Resumés.

„Przeglądu Filozoficznego” wyszedł z druku zes. 2/3 rocz. XX. Na treść numeru składa się rozprawy: „Zadania synecy filozoficznej” P. Znanieckiego; „O słowiańskiej filozofji” T. Mirczyka; „Sobola do Polityki Artystoteles” W. Wasika; „Rozwój Kartezjusza” L. Chmaja; „O podstawach matematyki” St. Leśniewskiego. W dziale dyskusyjnym poruszone zostały kwestje: „Propedutyki filozofji” przez R. Zawadzkiego; „Przedmiotów pojęć ogólnych” przez A. Wieniera; „Automatyzmu graficznego” przez A. Drujńskiego; „Dopietnia treści studia krytyczne „Polska filozofja narodowa” W. Lutoslawskiego; „Sokrates” D. Dańca oraz sprawozdania z książek.

„Żegluga”, zeszyt I. Czasopismo dla handlu morskimi i żeglarski. Ukazał się pierwszy zeszyt nowego czasopisma, poświęconego sprawom handlu zagranicznego jakim jest nasz handel zamojski. Czasopismo to zastępuje na poparcie. Na treść złożyły się następujące artykuły: „Dostosowanie wytwórczości naszej do zbytu na rynkach zamorskich”. — „O frachtowanie planowe i zyskowe dla eksportu”. — „Impri nawozów i pasz przez Gdynię i eksport ziemopłodów”. — „Technika handlu zamorskiego”. — „Ruch portowy w Gdyni”. — „Ruch pasażerski. Eksport węgla „Żegluga” jest wydawana pod kierownictwem p. Radosława Krajewskiego, b. redaktora „Morza”.

PARADOKSY CHWILI.

Komuniści Łańcucki dziękują za order...
sowiecki

(I. g.) B. pos. komunistyczny Łańcucki siedzi w więzieniu mokotowskim. Dobrze mu się tam, widać, dzieje skoro ożywną prowadzi korespondencję z... sowiecką Moskwą. Listy Łańcuckiego widocznie wcale nie są kontrolowane przez władze więzienne.

„Roboczą Moskwa” ogłasza bowiem list Łańcuckiego do prezydium „Towarzystwa Przyjaciół Z. S. S. R. w Moskwie”, w którym Łańcucki oświadcza, że wiadomość o nadaniu mu orderu „Czerwonego Sztandaru” przez radę rewolucyjną ZSSR, „wzruszyła go do głębi duszy”. Łańcucki widzi w nadaniu mu tego orderu nie uznanie jego własnych zasług dla sprawy rewolucji światowej, lecz wyróżnienie zasług „proletariatu i włościństwa polskiego dla sprawy walki z potwornym ustrojem burżuazyjnym i rządem”.

A więc order państwowy obcego mocarstwa otrzymuje przestępca polityczny, odsiadujący z wyroku sądu państwowego karę w więzieniu. Są to niesłychane w stosunkach międzynarodowych fakty. Czyżby tolerancja wobec komunistów przeszła już granice poprawności i taktu?

Bo dziwić się nie można bolszewickiej dyplomacji, która zawsze chadzała dziwnymi drogami i zgola sobie kpila z obyczajów i protokółów dyplomatycznych.

Aby tylko „robić rewolucję światową”.

Kronika Wielkopolski

BRACIA ROMANOWIE PRZED SADEM.

Inowrocław (t) Aresztowano i oddawiono do Prokuratury w Bydgoszczy dwóch braci Kazimierza i Józefa Romanów z Gdyni, oskarżonych o kradzież koni, broni palnej, paserstwo itd. W tej sprawie wnieoszonych jest kilka mieszkańców z m. Inowrocławia, którzy dopomagali im w kradzieży koni i paserwstwie. Dotychczas zdolano im udowodnić sprzedaż 5 koni skradzionych, broni palnej, kilku krów itp. Policja przeprowadza dalsze energiczne śledztwo.

ZŁODZIEJ NA DWORCU.

Nakło (t) W ub. poniedziałek późno wieczorem po odejściu ostatniego pociągu, zgłosił się u naczelnika stacji kolejowej Studzienki p. Riedla jakiś osobnik i przedstawiając się za mistrza Ślusarskiego, prosił o nocleg, gdyż spóźnił się na pociąg. Naczelnik stacji zajął mu i wpuszcili do poczekalni, przyniósł z domu poduszkę, płaszcz żony do okrycia a nawet swój płaszcz służbowy mu dał. Jakież było zdziwienie naczelnika, gdy rano zauważył okno otwarte w poczekalni a z podróżnego, poduszki i płaszcza nie było ani śladu.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI ROBOTNIKÓW.

Lisewo (w) Przy rzeźnięciu siewki u rolnika Wojciecha Dąbka w Lisewie Kościelnym, powiat inowrocławski, pękło koło przy siewkarce i uderzyło jednego robotnika w głowę. Odstawiono go w stanie beznadziejnym do szpitala powiatowego.

Tego samego dnia w czasie młócenia zboża u dzierżawcy probostwa w Dźwierzchnie została schwycona jedna robotnica przez wąż transmisyjny i poważnie pokaleczona. Odstawiono ją do szpitala powiatowego, gdzie dnia 15 bm. zmarła nie odzyskawszy przytomności.

WYSOKI STAN WODY.

Ujście (t) Jak wiadomo miasto nasze położone jest w długim wąwozie, otoczone z dwóch stron wysokimi górami. Obecna nagła odwilż spowodowała z tych gór i górzystych pól dużo wody, która odbywa specjalnym kanałem do Noteci. W ub. tygodniu stan wody był tak wysoki że woda wyrwała się koło gospodarstwa pana Juliusza Gramsa i stodoły p. Juliusza Kowalskiego. Gospodarze ci ponieśli przez wylew dość znaczne szkody.

WYBORY W RADZIE MIEJSKIEJ.

Zuń (n) W ub. piątek odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Miejskiej w Żnie, na którym dokonano wyboru nowego prezydium. Na przewodniczącego wybrano ponownie p. Ratajskiego, na zastępcę p. Nagórskiego, na sekretarza p. Rychłowskiego, na zastępcę p. St. Górnego. Komisja kasowa się o tyle zmieniła, że w miejsce p. Górnego wszedł p. Rychłowski.

Z KÓŁKA ROLNICZEGO.

Mogilno (t) Kółko Rolnicze jest najważniejszą jednostką organizacyjną życia rolniczego i odgrywa tak samo rolę dla rolnika jak Związek Zaw. Polskie dla robotnika. Zw. Z. w. Kółko Rolnicze dla rolnika i t. d. To też każde kółko, bez względu na swój poziom umysłowy, przekonanie rolnika, stan majątkowy, winien obowiązkowo być organizacją Kółka Rolniczego. Tylko przez gremialne działanie Kółka Rolniczego, łącznie z innymi organizacjami rolniczymi, da się stworzyć silną organizację, która będzie stała na straży interesów zawodowych rolników. Do Kółek Rolniczych wstępują wszyscy rolnicy i instytucje których rozwój zależy od rozwoju rolnictwa. Składka, jaka pobiera Kółko Rolnicze, jest minimalna w stosunku do korzyści, jakie z niego wynikają. Dość wspomnieć rabaty przy ubezpieczeniu od ognia i gradu, przy zakupie maszyn rolniczych, ubezpieczeniu bezplatnym choroby, oraz wiele innych korzyści, które przynosi Kółko Rolnicze. Wobec tego Kółko Rolnicze jest najważniejszą organizacją rolniczą, która powinna być w każdym miejscu, w każdym czasie, w każdej chwili. Wobec tego Kółko Rolnicze jest najważniejszą organizacją rolniczą, która powinna być w każdym miejscu, w każdym czasie, w każdej chwili.

Każdy rolnik, który poważnie myśli o regularnym opłaconiu składek, powinien pilnie uczeszczać na zebrania Kółka bez względu na stopień wykształcenia. Ci bowiem, którym warunki życiowe nie pozwoliły na kształcenie się, mają możliwość uzupełnienia wiedzy na zebraniach Kółka Rolniczego. Ci zaś, którzy odebrali odpowiednie wykształcenie, powinni pogłębić się wiadomościami z poszczególnych rolniczych terenów do szerzenia tej oświaty oraz przyczyniając się w ten sposób, do obchodzących obowiązków, które Kółko Rolnicze, które odbywa się raz w miesiąc.

Wielki kabel telefoniczny w Polsce

Warszawa - Łódź - Katowice - Cieszyń - Kraków

Dla realizacji wielkiego projektu telefonicznego połączenia kablowego Warszawy z Cieszyńem poprzez Łódź i Katowice, oraz Katowic z Krakowem, Ministerstwo Poczty i Telegrafów stworzyło specjalne biuro kablowe pod technicznym kierownictwem p. inż. Zuchmantowicza.

Zadaniem biura jest opracowanie szeregu projektów takiego połączenia, na podstawie których będzie można wybrać najbardziej odpowiedni zarówno pod względem technicznym, jak i finansowym.

Do pracy nad projektami zostali zaproszeni również specjaliści zagraniczni. I tak dwaj inżynierowie czeszy z firmy naftowej w Bratisławie współdziałali przy opracowaniu ogólnego projektu i przypuszczalnego kosztorysu budowy, obliczonego na 50.000.000 zł. Dwaj inżynierowie amerykańscy ze Standart Electric Company z Londynu poczynili modyfikacje w wyżej wspomnianym projekcie i sporządzili w ten sposób drugi jego warjant. Obecnie przybędą

znów inni specjaliści z Bratislawy dla wykonania szczegółowego projektu i zrobienia pomiarów na gruncie — co potrwa parę miesięcy.

Jest nadzieja, że już w marcu ministerstwo będzie mogło ogłosić przetarg na dostawę poszczególnych części do urządzeń kabli i stacji wzmacniających. Do przetargu powołane będą zarówno firmy zagraniczne, jak i krajowe, które przy ofertach równoważnych będą miały pierwszeństwo — zależnie od tego, która firma utrzyma się przy przetargu, będzie obrany jeden bądź drugi z dwóch możliwych systemów budowy, to znaczy firmy „Standart” lub „Siemens”.

O ile budowa zostanie rozpoczęta 1 lipca br. i cała jej organizacja będzie bez przeszkód przeprowadzona, to roboty nad ukończeniem całej linii potrwałaby 2 i pół roku.

Długość linii wyniesie 522 kilometry, na przestrzeni, których stanie aż 7 stacji wzmacniających.

Kongres prawa międzynarodowego odbędzie się w Warszawie

W roku bieżącym odbędzie się w Warszawie obrady trzydziestopiętego kongresu towarzystwa prawa międzynarodowego — International Law Association i trwać będą przez 6 dni. Przedmiotem obrad Kongresu będą sprawozdania Komitetów: 1. neutralności, 2. praw wojennych na terytoriach okupowanych, 3. ekstradycji, 4. kodyfikacji, 5. lotnictwa międzynarodowego, 6. badania skutków wojny w odniesieniu do kontraktów, 7. klauzuli C. I. P. w stosunkach mie-

dzynarodowych, 8. konfliktu praw, 9. represji nieuczciwości w handlu międzynarodowym, 10. upadłości w prawie międzynarodowym, 11. międzynarodowego arbitrażu, 12. znaków towarowych, 13. ubezpieczeń socjalnych, 14. traktu w prawie międzynarodowym.

35-ty kongres towarzystwa będzie pierwszym kongresem towarzystwa na ziemiach Polski.

Rozwój Spółdzielczości w Polsce

W całym państwie było w dniu 1 stycznia 1927 roku 10.241 organizacji spółdzielczych, z czego na spółdzielnie spożywców przypadało 4.204 budowlano-mieszkalniowe 430, kredytowe 3.757, rolniczo-handlowe 390, inne handlowe 166, surowcowo-warsztatowe 146, jajczarsko-mleczarskie 776, inne rolnicze 27, rolniczo-przemysłowe 53, inne przemysłowe 41, księgarskie i wydawnicze 56 i inne bliżej nieokreślone 195.

Ustawa o przymusowym zwalczaniu jaglicy

Departament Służby Zdrowia przygotował ustawę o przymusowym zwalczaniu jaglicy, która znowu przybrała większe rozmiary w naszym państwie. Zgodnie z naszą ustawą każdy przypadek choroby musi być zgłoszony i każdy winien podlegać leczeniu.

Sport i kultura fizyczna

Przygotowania olimpijskie w Austrii.

Austria pomalutką załaziła swe kłopoty przedolimpijskie. Radę przynął Austriackiemu Komitetowi Olimpijskiemu subsydium w sumie 25.000 szylingów na przygotowanie ekspedycji olimpijskiej oraz przykrył, iż sprawa treningów zawodników zajmie się jeden z naczelników akademii wychowania fizycznego. Jak widać z tego Austria jest w przygotowaniu przedolimpijskich mocno zapaźniona i dała się wraz z szeregiem innych państw ubiec Polsce, która od szeregu już miesięcy planowo i energicznie prowadzi akcję przygotowania do Igrzysk Olimpijskich.

Południowo - amerykańscy piłkarze w przeddzień Olimpiady.

W kraju najwyższej klasy piłki nożnej — Południowej Ameryce — piłkarze przygotowują się z wielkim zapałem do olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Amsterdamie. Ostatnio odbył się zjazd związków piłkarskich Argentyny, Brazylii, Chili, Peru, Boliwii i Urugwaju, który uchwalił rozegranie turnieju pomiędzy reprezentacjami tych krajów. Ponieważ w turnieju tym wezmą udział drużyny, które w pewien czas później zjawia się w Amsterdamie, z drugiej zaś strony, ponieważ w Europie nie znajdują oni prawdopodobnie przeciwników lepszych od siebie — jest oczywistym, że zwycięstwo w tym wielkim południowo - amerykańskim turnieju wskaze nam przyszłego olimpijskiego mistrza piłkarskiego.

Stany Zjednoczone zdecydowały się wziąć udział w zawodach Olimpiady Zimowej w St. Moritz.

Do St. Moritz nadeszły depesze z New Yorku donoszące o decyzji Stanów Zjednoczonych wzięcia udziału w Zimowej Olimpiadzie w St. Moritz. Amerykanie wysłali drużynę hokejową z Kolegium Augsburg. Kola sportowe w St. Moritz są zdania, że drużyna ta nie jest istotną reprezentacją Ameryki, gdyż w odcyżynie nie należy do drużyn czołowych.

Szwajcarski olimpijski team hokejowy.

Drużyna reprezentacyjna Szwajcarii na zawody Zimowej Olimpiady w hokeju składają się będzie z 7 graczy KH. Davos i 4-5 graczy KH. St. Moritz. Do drużyny tej wejdzie prawdopodobnie i Dufour z Rosey Gstaad.

Lekarze na Igrzyskach Zimowych w St. Moritz.

Ponieważ europejskie koła lekarskie już przed kilkoma miesiącami wyrażały publicznie w prasie życzenie, aby rezultaty II. Olimpiady w St. Moritz mogły być przedmiotem studiów lekarskich, komit. Igrzysk w St. Moritz zapewnił sobie podczas zawodów prace wybitnego lekarza dr. Knolla z Arosy, który będzie pracował w towarzystwie wielu innych lekarzy, autorytetów w sprawach lecznictwa sportowego. Przybędą mianowicie najpoważniejsi lekarze z Polski, Niemiec i Holandii.

Dla lekarzy tych szwajcarski Czerwony Krzyż postawi wzorowo urządzonego barak, prócz tego będą również urządzone stajle doświadczalne na stadzie i mecie, zwłaszcza w biegach narciarskich, aby lekarze mogli zaobserwować stan zawodników w chwili rozpoczęcia się zawodów i po ich ukończeniu. Będą również badania hokeiści i łyżwiarze.

Jury lekarskie podzielił prace lekarzy w ten sposób aby każdy mógł podzielić się z ogółem czytającym swoimi spostrzeżeniami. Naturalna rzecz, że obecność lekarzy będzie miała także na celu natychmiastową pomoc w razie jakiegokolwiek wypadku.

Holandia wobec Olimpiady.

Gmina miejska w Amsterdamskiej wyasygnowała sumę 17.500 guldenów na koszty przyjęcia gości, przybywających na Olimpiadę w roku bieżącym do Amsterdamu. Szereg miast zawiadomiło Holenderski Komitet Olimpijski, że burmistrzowie tych miast przynajmniej kolejno przedstawiciel prasy wszechświatowej na specjalnych bankietach. Dla przyjęcia prasy konstytuowała się w Amsterdamie specjalna Komisja przyjęcia. Radę holenderski pozwolił kolejom udzielić dla gości z zagranicy na czas Olimpiady wszelkich możliwych zniżek. Holenderski Związek dla ruchu turystycznego otrzymał w tym roku specjalną zapomogę w kwocie jaknajwyższej działalności w okresie Igrzysk. Owyżnienie w całej Holandii, z powodu zbliżającej się Olimpiady ponownie nadzwyczajnie. Igrzyska są tematem, który góruje nawet nad sprawami politycznymi.

Norwescy mistrzowie na Zimowej Olimpiadzie.

W przewidywaniach, kto będzie zwycięzca w olimpijskich zawodach narciarskich świat cały zupełnie zgodnie oddaje pełną pierwszeństwa bezkonkurencyjnym Norwegom. Szykują oni do St. Moritz liczną i doskonałą ekspedycję, na której czele stoją mistrzowie, znani ze zwycięstw na Igrzyskach Olimpijskich 1924 roku w Chamonix.

Przedewszystkiem więc w biegu na 50 km i w zawodach złożeń (bieg i skok) startować będzie sławny narciarz Thorleif Haug, który w 1924 r. zajął pierwsze miejsca w biegu na 50 km w czasie 3 g. 44 m. 32 s., w biegu na 18 km w czasie 1 g. 14 m. 31 s., w skokach trzecie miejsce z notą 18 i odległością 445 i 44 m. oraz w zawodach złożeń też pierwsze miejsce.

Nie braknie także imponującego skoczka Tullin Thamp'a który w Chamonix skocząc w konkursie, zajął pierwsze miejsce długością skoku 49,49 m., zaś po konkursie podobny rekord światowy, skocząc na odległość 58,5 m. Rzecz naturalna, iż skoczek ten na skoczni olimpijskiej w St. Moritz, dozwolającej na wykonywanie skoków ponad 60 m. (na pierwszym konkursie malej skoczni osiągnęło już 63 m.) zadziwi znów jakimś imponującym rekordem.

Trzecim narciarzem norweskim, znanym już z listy zwycięzców 1924 roku jest Grotumbraeten, który w Chamonix zajął trzecie miejsce w biegu na 50 km., drugie miejsce w biegu na 18 km. oraz trzecie miejsce w zawodach złożeń.

Niemcy zwołają program wystąpienia olimpijskiego.

Niemieckie apetyty na Igrzyska IX Olimpiady są tak wielkie że początkowo chcieli oni obsadzić wszystkie konkurencje olimpijskie bez wyjątku i w pełnej liczbie, tj. po czterech zawodników do każdego punktu. Lecz po obliczeniu się z silami, Niemcy przysłuli do przekonania, że o wiele praktyczniej będzie zrezygnować z imponowania ilością reprezentacji i ograniczyć się do wysłania tylko tych zawodników, którzy mają szansę na zajęcie jakiegokolwiek miejsca. Z tego względu Niemcy zmieniają obecnie listę reprezentacji lekkoatletycznej, zmniejszając ilość zawodników, a z obsadzenia pewnych punktów programu, jak narciarków trójką biegów przez płotki itp. rezygnują zupełnie.

Komunikat Nr. 1 P. O. Z. L. A.

I. Zarząd Poznańskiego O. Z. L. A. ukonstytuował się jak niżej:

Pp. przewod. — Jędrzejowski M.; I wiceprezes — Jaroszewski W.; II wiceprezes — Ślachciak Fr.; Sekretarz — Kultys Z.; Skarbnik — Głuska H.; Radni — Bielak J., Broniarz St., Bujakiewicz Fr., Ryszczewski A.

II. Wzywa się towarzystwa do podania składu nowo utworzonych władz sekcji z wymienieniem adresu sekretarza w terminie do dnia 1 lutego rb.

III. Uprasza się towarzystwa o przysłanie w terminie do dnia 15 lutego rb. statutów względnie regulaminów sekcji.

IV. Wzywa się kluby do nadesłania w terminie do dnia 10 lutego rb. w myśl regulaminu P. Z. L. A. zestawienia zawodów, które mają zamiar zorganizować w bieżącym sezonie z podaniem daty i rodzaju zawodów.

V. W myśl uchwały rocznego waln. zebr. P. O. Z. L. A. wykreśla się z listy członków z powodu rozwiązania: K. S. „Ferwor” Kościan. T. S. „Unia” Poznań, — wykreśla się również kluby: K. S. Pogoń Poznań, K. S. Witkowo. 70 pp. Pleszew z zastrzeżeniem wstrzymania wykreślenia na przeciąg jednego miesiąca w razie niewykazania działalności lekko - atletycznej.

VI. Wzywa się kluby do zgłaszania zawodników na rok 1928, do dnia 1 marca rb.

VII. Komisja Dyscyplinarna składa się z pp. Jaroszewski, Jędrzejowski i Głuska.

VIII. Komisja Sportowa składa się z pp.: Ślachciak, przewod., Ryszczewski, Stróżyk.

IX. Adres POZLA: lokal AZS-u — Zamek - Warto.

(-) Jędrzejowski, przewod.,
(-) Kultys, sekretarz.

Projekt rozporządzenia o zwalczaniu gruźlicy

Nowy projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu gruźlicy, opracowany przez Generalną Dyrekcję Służby Zdrowia, opiera się na następujących zasadach: 1. obowiązku zgłaszania choroby, śmierci i gruźlicy i zmiany zamieszkania chorego; 2. przestrzeganie zarządzeń, które służą do zwalczania gruźlicy. Do takich należą wszelkie badania bakteriologiczne, izolacja chorego, unięszkodliwienie wydzielin, zakaz zatrudniania gruźlików przy wyrobie i sprzedaży niektórych artykułów spożywczych i inne.

Walka z gruźlicą obciąża samorządy. Pomoc rządu wyraża się tylko w subwencjach na ten cel udzielanych, organizacja całej akcji walki z gruźlicą polega na zakładaniu przychodni, szpitali, sanatoriów i szkół leśnych. Obowiązek zakładania przychodni ciąży na gminach powyżej 10.000 mieszkańców, a zakładów leczniczych na związkach komunalnych. Wszystkie wyżej wspomniane instytucje muszą odpowiadać wzorom, opracowanym przez departament służby zdrowia. Szczególny nacisk kładzie ustawa na ochronę dziecka przed gruźlicą. Stara się więcej o zapobieganie samej chorobie, niż o jej leczeniu.

Jakie projekty rozważa opiniodawcza komisja pracy?

W dniu 23 bm. zebrała się opiniodawcza komisja pracy. Wśród projektów rozporządzeń, jakie rozważała komisja, znajdowały się projekty „o instytucji badania koniunktur gospodarczych”, „o karach za przekroczenie przepisów o miarach”, „o ustroju celniczym i postępowaniu celnym”, „o państwowym funduszu kredytu na podniesienie wytwórczości zwierzęcej” i inne.

Zamierzenia państwowe Ministerstwa Rolnictwa

Zamierzenia Ministerstwa Rolnictwa w dziedzinie niższego szkolnictwa mają na celu daniem młodzieży, poza wiedzą teoretyczną, wykształcenie praktyczne, mogące mieć zastosowanie na wsi. W najbliższym więc czasie powstanie szereg instruktoratów z dziedziny chmielarstwa, wiktyniarstwa, koszykarstwa, lnianstwa itp., które rozrzucone po szkoleniu przygotują naszą młodzież wiejską do stworzenia na po wsiach nowych warsztatów pracy na miesiące zimowe, kiedy praca na roli zamiera.

Powstaną również dwie szkoły specjalne dla przygotowania kandydatów do pracy w dziedzinie spółdzielczości. Jedna z nich w okolicach Ostrowia Mazowieckiego, druga — Lidz.

Kronika Pomorza

RZAD ZAKUPIJE WIELKI DŹWIG.

Gdynia Podróż dyrektora Departamentu Morskiego inż. T. Nosowicza do Londynu stoi w związku jak z zamówieniem dwóch statków pasażerskich na stocznicy Palmersa, tak również z nabyciem silnego dźwiga pływającego, który ma przynieść poważne korzyści przy przeladunku węgli i innych towarów na Wiśle Morskiej poniżej Teżewa. Statki pasażerskie i dźwig pływający mają być dostarczone jeszcze w pierwszej połowie roku bieżącego.

WIATR OD MORZA.

Hel (M) W chwili obecnej panuje silny wiatr północno-wschodni o sile 8 stopni przy śnieżycy i mrozie.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Tczew (cz) W środę po poł. wydarzył się na torze kolejowym w Górkach wypadek nalechania. Pociąg towarowy wjechał do Górków. Niedługo potem pociąg roboczy jechał na tym samym torze a ponieważ sygnał wjazdowy nie był jeszcze spuszczonej, sądził kierownik, że tor jest wolny i jechał dalej. Gdy jednak kierownik zauważył, że nalechania na pociąg towarowy nie można usunąć, skoczył z parowozu; przymtem pokaleczył się poważnie. Konduktor hamulczy ostatniego wagonu pociągu towarowego, który tak samo groźnie niebezpieczeństwo zauważył, w ostatniej chwili zeskokczył, jednak na szczęście nic mu się stało. Zwrótnicz Jasiński udzielił pokaleczonemu kierownikowi Piłkowskiej pierwszej pomocy. Odstawiono go na parowozie do szpitala w Tczewie.

JESZCZE JEDEN PROCES KOMUNISTYCZNY.

Starogard (d) We wtorek, toczyła się przed wzmocnioną Izbą karną rozprawa o propagandzie komunistycznej wśród robotników portowych w Tczewie w r. 1926. Przewodniczył sędzia Haldrich, oskarżał prok. dr. Suchecki bronił i urzęd. adw. Muller. Na ławie oskarżonych zasiadł Mieczysław Trojanowski, Herbert Ferdynand i Władysław Ferdynand. Wszyscy trzej do winy się nie przyznawali. Z zeznań świadków wywiadów policji pozytywnej wynika, że oskarżeni zajmowali się propagandą komunistyczną na terenie tczewskim, i rozrzucaли biblię komunistyczną. Komunikowali się też z komunistycznym postem Sochackim, od którego otrzymywali pieniądze. Sad rozprawy odroczył na wniosek obrony celem przesłuchania dalszych świadków.

Kronika Śląska

NIELOJALNOŚĆ OGRODNIKÓW.

Katowice (w) W tych dniach skonfiskowano na stacji Orzeszce kwitujące cietę różę, przemyconą z Niemiec na polską część Górnego Śląska. Oto dowód, że ogrodnicy - Niemcy, udający obłudnie lojalność w stosunku do Polski, szkoda skarbowi państwa, jak i gdzie tylko mogą.

DLACZEGO POSEL GWÓDZD STRACIŁ MANDAT?

Rybnik (k) Poseł na Sejm Śląski z okr. rybnickiego Gwóźdź stracił automatycznie mandat poselski, ponieważ zasądzonej został wyrokiem sądu na 14 dni aresztu za pobieżnie łapówek. Wyrok ten w apelacji zatwierdziła II-ga instancja.

Życie Gospodarcze

Sytuacja kredytowa

Na naszym rynku panuje w dalszym ciągu poważna ciasnota gotówkowa, która pomimo uzyskania pożyczki zagranicznej i związanych z nią nadziei na upłynięcie rynku, stale wzrasta. Na wzrost ciasnoty gotówkowej zdają się wpływać następujące okoliczności: 1. zwięźszone zapotrzebowanie kapitałów obrotowych i inwestycyjnych, stojące w związku z ożywieniem życia gospodarczego i przeprowadzeniem inwestycji przez cały szereg przedsiębiorstw; 2. wzrost popytu na gotówkę obrotową ze strony przemysłu i handlu sezonowego wskutek martwego sezonu. Mamy tu na myśli przede wszystkim przemysł włókienniczy, który przez kilka miesięcy musi pracować wyłącznie na skład; 3. zaciąganie przez rolnictwo kredytów krótkoterminowych z braku długoterminowych; 4. sumy uzyskane z pożyczki nie zasilają dotychczas prawie zupełnie rynku pieniężnego. Z kwoty 140 milionów złotych bowiem, przeznaczonych na cele produkcyjne, wpłynęło na rynek dotychczas tylko niecałych 40 milionów, oddanych do dyspozycji szeregów gospodarczych (przeważnie rolnictwa) w drodze zakupu papierów długoterminowych. 5. W ostatnich tygodniach grudnia wstrzymały banki przejściowo kredyty dyskontowe celem wykazania w sprawozdaniu rocznym możliwie wysokiego pogotowia kasowego. 6. Przypadające na koniec grudnia i początek stycznia terminy płatności podatków, wykup świadectw przemysłowych i inne świadczenia skarbowe.

Ciasnota gotówkowa objęła ostatnio wszystkie dziedziny. Nawet na Obozisku Śląsku daje się odczuć skutek wzmożonego zapotrzebowania przemysłu i handlu, brak środków pieniężnych. Wyjątek stanowi do pewnego stopnia Pomorze, gdzie banki rozwinęły szeroka akcję kredytową. Wskutek małej podaży gotówki, stopa procentowa w dyskoncie prywatnym wskazuje nadal wysoki poziom. Pierwszorzędny materiał wekslowy dyskontuje się na 18 do 24, drugorzędny na 28 a nawet 36 procent w stosunku rocznym. W handlu detalicznym, zwłaszcza w dziedzicach żydowskich stopa procentowa jest dość często nawet wyższa. Na rynku pojawiły się większe ilości weksli o terminie, przekraczającym 3 miesiące a sięgającym częstokroć do 6 miesięcy, których to weksli Bank Polski w myśl statutu dyskontować nie może. Celem zaspokojenia najważniejszych potrzeb rynku, wprowadziła instytucja emisyjna nowy rodzaj kredytów lombardowych pod zastaw weksli z terminem do 6 miesięcy przy oprocentowaniu 9 w stosunku rocznym. Wspomniane kredyty otwarte zostały większym bankom prywatnym w wysokości 25 procent dotychczasowego redyskonta.

Bank Polski prowadzi narazie jeszcze wstrzeźwliwą politykę kredytową. Wprawdzie jego portfel wekslowy wzrósł w drugiej dekadzie grudnia o 2.816.314 a w trzeciej o 18.740.460 zł., natomiast w pierwszej dekadzie stycznia zmniejszony został o 5.175.603 do kwoty 450.823.130 zł. Ostatnie restrykcje kredytowe Banku Polskiego mają do pewnego stopnia związek ze wzrostem protestów wekslowych w grudniu ub. r. z 2,05 na 2,34 procent.

Akcja kredytu długoterminowego spoczywa narazie w ręku Banku Gospodarstwa Krajowego. Bank ten ma przejść stopniowo wyłączenie na długoterminowe operacje i w tym celu ma zaniechać dyskonta weksli krótkoterminowych, przechodząc tymczasowo na dyskonto weksli z terminem od 4-6 miesięcy. Poza to obejmie Bank Gospodarstwa Krajowego finansowanie przedsiębiorstw państwowych i komunalnych. Dnia 11 bm. uchwaliła Rada Banku Gospodarstwa Krajowego między innymi udzielenie 69 pożyczek budowlanych na kwotę 10.520.000 zł., 9 pożyczek w listach zastawnych na kwotę 3.040.000, 6 pożyczek komunalnych w sumie 3.100.000, oraz jednej pożyczki przemysłowej w obligacjach bankowych na 1 milj. zł.

Wiadomości urzędowe

SITUACJA NA RYNKU PRACY.

W miesiącu grudniu ub. r. zarejestrowanych było na terenie całej Polski 24.717 zakładów pracy, ogólna zaś liczba zatrudnionych w nich pracowników wynosiła 1.079.455 osób, w tym 955.547 robotników i 123.908 pracowników umysłowych. Z pośród ogólnej liczby zatrudnionych pracowników ubezpieczonych było 945.588. Ogólna liczba zarejestrowanych w P. U. P. P. wynosiła 151.998 osób, z pośród których zasiłki ustawowe pobierało 30.703 bezrobotnych, zapomogi zaś dotąd 41.692 bezrobotnych. Ogółem zasiłki, lub zapomogi pobierało 72.395 bezrobotnych, żadnych zasiłków zatem nie pobierało 79.603 bezrobotnych. Liczba bezrobotnych w grudniu stanowiła przeszło 14 procent ogółu zatrudnionych pracowników w Polsce.

CENY METALI WEDŁUG NOTOWAŃ GIELDY LONDYŃSKIEJ

w dn. 12. I. 1928 r. w złotych po kursie dnia za tonne metr.

Aluminiun 4566, cyna standard 10847, cynk hutniczy 1104, miedź elektrolityczna 2844, miedź standard 2611, ołów miękki 932, rtec 20556, srebro za 1 kg. 154.

Powszechna Wystawa Krajowa

Posiedzenie Rady Głównej

W sobotę, dnia 21 bm. obradowała w Warszawie pod przewodnictwem Prezydenta miasta Poznania p. Ratajskiego Rada Główna Powszechnej Wystawy Krajowej w 1929 roku.

P. Prezydent Ratajski złożył sprawozdanie o sprawach bieżących, a mianowicie o obecnym stanie robót, zawartych umowach z przemysłowcami, a następnie Dyrektor Naczelny Wystawy, dr. Wachowiak, złożył sprawozdanie szczegółowe o wewnętrznej organizacji wystawy, o podziale administracyjnym, stanie robót budowlanych, przebiegu dotychczasowych narad z rządem i o pracach wykonanych, przez Zarząd wystawy i przez ministerstwa w działach przez rząd organizowanych.

Po obszernym rozprawie Rada przyjęła jednomyślnie do wiadomości sprawozdanie Zarządu i wyraziła mu podziękowanie za dotychczasowe prace.

Rada przyjęła następnie całość przedstawionych przez Zarząd dalszych prac i zatwierdziła przedłożony przez Zarząd, a przyjęty poprzednio przez Komisję Rewizyjną i Finansową, budżet zamykający się po jednej i drugiej stronie sumą 15 milionów złotych. Preliminarz budżetu obejmuje 55 stron druku i zawiera oprócz szczegółowych pozycji w dochodach i rozchodach obszernie uzasadnienie.

Wreszcie Rada uchwaliła zwrócić się do p. Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie umorzenia w drodze osobnego rozporządzenia sprawy nagród rządowych w związku z Powszechną Wystawą Krajową, wzorem wystaw zagranicznych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Rada wybrała delegację, złożoną z pp.: Ratajskiego, Andrzeja Wierzbickiego i dr. Wachowiaka, którzy udali się na Zamek do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nowy nawóz azotowo-fosforowy

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie wypuściła na rynek nowy nawóz sztuczny azotowo-fosforowy pod nazwą „saletra chorzowska Nitrofos”.

Nawóz ten obok azotniaku jest nowym cennym dorobkiem fabryki w Chorzowie, gdyż zawiera 15,5 procent azotu i 9 procent ogólnego kwasu fosforowego. Przed przystąpieniem do masowej produkcji (saletry chorzowskiej) Nitrofosu stwierdzono użyteczność tego nawozu szeregiem ścisłych doświadczeń przeprowadzonych w Polsce — w Wielkopolsce pod kierunkiem „Biura Porad Rolnych w Poznaniu. Doświadczenia wykonane dały wyniki dodatnie, co właśnie skłoniło i upoważniło Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie do wypuszczenia na rynek handlowy Nitrofosu. Wyniki tych doświadczeń zostaną niebawem ogłoszone. Skuteczne działanie tego

nawozu dla celów rolniczych, spowoduje bezsprzecznie zmniejszenie zapotrzebowania saletry chilijskiej. Należy zaznaczyć, że Nitrofos posiada wszystkie zalety saletry chilijskiej, a pozbawiony jest jej wad. Cena wynosząca 46,— zł. za 100 kg. jest również konkurencyjna. Za kwas fosforowy użyty do produkcji Nitrofosu fabryka w Chorzowie nie liczy i daje go rolnikowi bezpłatnie.

O ile wzrost produkcji fabryki w Chorzowie pójdzie w tym tempie, jak dotychczas, oraz o ile nowa fabryka w Tarnowie przystąpi do produkcji, to należy się liczyć ze znacznym spadkiem importu sztucznych nawozów azotowych, głównie zaś saletry chilijskiej, import tych nawozów do Polski wieloma milionami złotych obciąża nasz bilans handlowy.

Rolnictwo

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI WŚRÓD DROBNYCH ROLNIKÓW.

Postęp w dziedzinie rolniczej daje się zauważyć nawet w najbardziej zacofanych pod tym wzgl. okolicach we wschodniej wojewódz., a to głównie dzięki rozwojowi spółdzielczości.

W Woj. Wileńskim i Nowogrodzkim działały wśród drobnych rolników w końcu 1927 roku 152 kasy Stefczyka z kapitałem obrotowym 7.000.000 zł., podczas gdy na wiosnę 1926 roku zaledwie 91 kas, z kapitałem 2.000.000 zł. Równocześnie postępował w tej części kraju rozwój spółdzielczości mleczarskiej: na wiosnę 1926 roku czynnych było 6 mleczarni z 484 członkami, a w końcu 1927 r. 18 mleczarni, liczących 2.216 członków.

NIEPODZIELNOŚĆ GOSPODARSTW ROLNYCH.

Ministerstwo Reform Rolnych przystąpiło do opracowania ustawy, mającej na celu ograniczenie podzielnosci małych gospodarstw. W rozporządzeniu tem zostaną ustalone dla poszczególnych okolic państwa normy ziemi, które pozwolą na utrzymanie jednej rodziny i racjonalne wykorzystanie pracy. Gospodarstwo zaś większe, nieprzekraczające jednak 20 ha (w Woj. Białostockim 35 ha) może być uznane za niepodzielne: 1. jeżeli zarządca tego właściciel, 2. jeżeli jeden ze spadkobierców zgłosi życzenie otrzymania całego gospodarstwa z tem, że spłaci swych współspadkobierców.

KREDYTY NA PASZE TRĘŚCIWE.

Pomiędzy specjalnymi kredytami, udzielanymi przez Państwowy Bank Rolny dość wybitną rolę odgrywają kredyty na zakup pasz tręściwych. W sezonie jesiennym przeznaczono na ten cel około 700.000 zł., na okres zaś 1927/28 roku okragło 1.000.000 zł.

Właściciele obór mogą korzystać z kredytu w paszach tręściwych, do wysokości 100 zł. na 1 krowe. Kredyty te są udzielane na czas do 3 miesięcy, oprocentowanie zaś wynosi 9,5 procent w stosunku rocznym dla spółdzielni i 11 procent dla kolektori obór.

Przemysł i Handel

OBROTY GIELDY WARSZAWSKIEJ W ROKU 1927.

Ogólny obrót dewizami, walutami, monetami złotymi, akcjami i papierami procentowymi na Gieldzie Pieniężnej Warszawskiej wyrażał się w roku 1927 kwotą 1.148.570.000 zł., podczas gdy w roku 1926 wynosił tylko 676.645.000 zł. Obrót w poszczególnych działach przedstawiał się w tysiącach złotych następująco: (większa cyfra za rok 1927, druga dla porównania za rok 1926): dewizy 858.304 (597.832), banknoty 63.885 (47.564), monety 305 (5.345), akcje 131.843 (31.961), papiery lokacyjne 94.233 (23.943). Jak widać z powyższego zestawienia, najbardziej, gdyż przeszło czterokrotnie, wzrosły obroty akcjami, a następnie blisko czterokrotnie obroty papierami procentowymi.

RYNEK TOWAROWY NA SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 11 stycznia 1928 roku w złotych (podług danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi”):

a) za 1 tonne franco wagon stacja załadunkowa:	
Surówka „Starachowicka” (franco wagon huta) nr. 0	210,—
Surówka „Starachowicka” (franco wagon huta) nr. 1	200,—
Surówka „Starachowicka” (franco wagon huta) nr. 2	190,—
Surówka odlewnicza „Staporków” (loco huta) nr. 0	—
Surówka odlewnicza „Staporków” (loco huta) nr. 1	220,—
Surówka odlewnicza „Staporków” (loco huta) nr. 2	215,—
Surówka odlewnicza „Staporków” (loco huta) nr. 3	210,—
Złom żelazny (fragment lany, zagraniczny)	185,—
Żelazo handlowe krajowe	350+2%
Bednarka gorąco walcowana	422,5+2%
Bednarka zimno walcowana	—
Walcówka (druć okrągła od 5 1/2—13 mm., kwadratowy od 5 1/2—8 mm.)	397,—
Błacha (cena zasadnicza) grubo 5 m/m i wyżej	432,5+2%
Błacha cienka do 5 m/m	525+2%

W. I. ST. RADOMSCY. TOW. AKC. FABRYKA KONSERW W PLESZEWIE. SIEDZIBA W POZNANIU.

Walne zebranie akcjonariuszów fabryki konserw W. I. St. Radomscy, Tow. Akc. w Pleszewie, siedziba w Poznaniu, ustala się na dzień 7 lutego 1928 roku o godzinie 12 w południe w biurze naszym w Poznaniu, Aleje Marcinowskiego 26.

Zafrancica

TAJNE PEDZENIE WÓDKI W ROSJI.

W czasie wojny i rewolucji w Rosji z powodu braku wódki do picia rozwinął się tajny przemysł gorzelniczy, który prosperował dalej jeszcze podczas pierwszych lat rządów bolszewickich. Rząd sowiecki w celu zniszczenia tego przemysłu, który dawał często produkt szkodliwy dla zdrowia i zasilenia kas państwowych, przywrócił produkcję spirytusu i monopolowa sprzedaż wódki dla ludności. Lecz ponieważ wódka jest w Rosji droga, więc dalej po wsiach i miastach trwa tajny wywód alkoholu.

Jak donosi moskiewski korespondent do Sunday Times, szef policji Kissilof udzielił prasie wiadomości, że w roku 1927 stwierdzono przemysł lub fabrykację spirytusu w roku 1927 w 24.543 wyładkach w miastach i w 75.762 wypadkach we wsiach rosyjskich. Dyrektor monopolu wódczanego w sowieckiej Rosji drugi M. Trocki oblicza, że produkcja tajnie nadzonej wódki dochodzi do 360 milionów litrów rocznie i na to się zużywa 700.000 ton zboża przedstawiającego wartość kilkadziesiąt milionów rubli sowieckich.

Z rynków zbożowych

Koniec roku ubiegłego i początek bieżącego wykazywały na zagranicznych rynkach zbożowych usposobienie ospale i ceny ujawniały tendencję zniżkową, aczkolwiek w niektórych granicach, gdyż poziom ich jest już i dostatecznie niski, jak to wykazują porównawcze dane z ostatniego dnia roku 1927 i 1928.

Notowania handlu terminowego z ot. za bieżący

Chicago	pasenica	grudzień	127	1928
"	"	grudzień	120	132 1/2
"	żyto	maj	131	138
"	"	grudzień	108	92
"	"	maj	169	9 1/2
"	kukurydza	grudzień	82	62
"	"	maj	90	80
Winnipeg	pasenica	grudzień	131 1/2	133
"	"	maj	125	133 1/2
"	żyto	grudzień	104	92
"	"	maj	108 1/2	97
Berlin	pasenica	grudzień	261 1/2	294
"	"	maj	276 1/2	262 1/2
"	żyto	grudzień	268 1/2	252 1/2
"	"	maj	207 1/2	24 1/2

Również ogłoszone dane ostateczne o zbiorach w Stanach Zjednoczonych, jak również świeżo ukończonych zbiorach w Argentynie, kazują poprawę w ilościach statystycznych. Amerykański urząd rolniczy ogłosił następujące cyfry:

Ostateczne zbiory Stanów Zjedn. w mil. bu.

	Grud. 1927	Paźd. 1927	1926
pasenica	871	857	832
kuku ydza	2786	2638	2645
owies	1195	1206	1254
żyto	53	62	40
jęczmień	268	265	191

Argentyna — Przewidywane zbiory (w 1000)

	1927/28	1926/27
pasenica	6.530	60.0
żyto	1.7	83
owies	9.0	90
jęczmień	3.0	400
siemię lniane	2.160	1.750

Grudniowe dane o zbiorach niemieckich ogłoszone przez urząd statystyczny jak również tegoroczne zapasy rolników pszenicy i żyta są znacznie pomniejszniejsze niż w roku 1926.

Niemieckie zapasy

	grudzień 1927	grudzień 1926
pasenica	1.561.000 ton	876.000
żyto	1.617.000 ton	1.384.000
ziemiaki	7.391.000 ton	4.174.000

Żyto w roku bieżącym utrzymuje się na poziomie wyższym niż rok temu, gdyż Polacy nie bierze udziału w wywozie, również i Rosja bardzo mało wywozi, ponieważ zbieranie zbóż chlebowych od chłopów przez państwowe urzędy daje mizerne wyniki. Jak donoszą z Moskwy, duże ilości zboża przeznaczają chłopi w Rosji na tajne pedzenie wódki, o czem podajemy na innym miejscu.

Z tego powodu były duże dowozy żyta do końca r. ub. ze Stanów Zjednoczonych do Europy i ceny się trzymały, pomimo dobrych zbiorów w Stanach i Argentynie. W Nowym Jorku z początkiem rb. przestała funkcjonować terminowa giełda na zboże, widocznie finansistów amerykańskich nie chca się angażować wobec organizacji syndykalistycznych w Kansas i usilowań w tym kierunku robionych w Stanach Zjednoczonych. Otwarto zato terminową giełdę we Wrocławiu. Pomimo pomniejszenia danych statystycznych o zapasach zboża tegorocznego, w ostatnich dniach nastąpiła poprawa w usposobieniu rynku zbożowego na oświecie i żyto, na co wpłynęły przede wszystkim warunki atmosferyczne. Silne mrozy tegoroczne przy niedostatecznej pokrywie śnieżnej muszą ujemnie wpłynąć na przyszłoroczne zbiory. Odczorem coraz bardziej potwierdzają się o tem wiadomości ze stanu Kansas i innych Południowo-Zachodnich Stanów Ameryki. Również i u nas w Polsce, w Niemczech, we Francji i w południowej Rosji w okolicach Odessy notowane są nieprzychylnie opinie o przelimonowaniu zasiewów ozimych. W końcu handel zbożowy liczy się z faktem, że w roku bieżącym Rosja, Rumunia i Australia nie będą w stanie zasilać rynku zagraniczne znacznymi ilościami pszenicy i żyta.

Na terminowym rynku zbożowym w Chicago ceny w m. styczniu pszenicy i żyta kształtowały się w sposób następujący:

Chicago	Ceny za buszel w centach		
	6 I.	13 I.	21 I.
Pszenica na marzec	130 1/2	129 1/2	131
"	131 1/2	130	131 1/2
"	127	126 1/2	128 1/2
Żyto	109	109 1/2	104 1/2
"	108 1/2	109 1/2	104 1/2
"	111	110 1/2	104 1/2

W Polsce ceny zbóż utrzymują się od dłuższego czasu mniej więcej na stałym poziomie, a wahaniami niewielkimi w kierunku zwykłym lub zniżkowym są wywołane mniejszą lub większą podażą przez rolników.

Popierajmy przemysł krajowy

Wielki strajk w Szwecji

Strajkują robotnicy w kopalniach rudy.

Sztokholm, 24. 1. (radio własne). Robotnicy kopalni w Grängesberg, Kiruna i Malmborg rozpoczęli wczoraj strajk, do którego przyłączyło się 8250 robotników. Załadowania rudy w Narvik trwać będą w dalszym ciągu, gdyż zapasy starczą na miesiąc. W miastach robotniczych panuje zupełny spokój. Porządku publicznego nie zakłócono nigdzie i też nie zmociono nigdzie posterunków policyjnych. Rokowania pośrednicze rozpoczną się dzisiaj.

Mrozu w Nowym Jorku

Nowy Jork, (radio wł.). W Nowym Jorku nastąpiło gwałtowne obniżenie temperatury, które pociągnęło za sobą katastrofalne skutki. Termometr spadł w ubiegłej nocy do 32 stopni poniżej zera Celsjusza. Dotąd stwierdzono kilkanaście wypadków śmierci wskutek zmarznięcia.

Sprawozdanie giełdowe

Poznań, dnia 24. 1. 1928.

Na dzisiejszej giełdzie nie zauważono żadnej zmiany ani w kursach ani w nastroju.

Z pap. procent. płacono za 8% listy dolarowe P. Z. K. 92% (przy dewizie 8,90) oraz za 6% listy żytnie 25,40 (za 1 ctr. mtr.). Większe zaofiarowanie jest na 8% obligacje miasta Poznania po 91 1/2% w złocie. Z pap. państw. poszukiwano 5% pożyczkę konwersyjną po 65 1/2%, natomiast oddawano premj. dolarowe po 63,50 (za sztukę 5-dolarową).

Z akcji bankowych płacono za Bk. Przemysłowców 1,10.

W dziale akcji handlowo-przemysłowych pozostały wszystkie dziś notowane kursy wyłączenie w placeniu, jak Herzfeld 48,—; Lubań 94,— — 95,—; Dr. R. May 107,—; Unja 20,50 — 21,— i Wytw. Chemiczna 0,90.

Z pap. nieoficjalnych płacono za Bk. Polski 160,—.

Tendencja: Bez zmiany.

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Poznań, dnia 24. 1. 1928 r.

Papiery procentowe: 5% Pożyczka konwersyjna 65 1/2% P, 8% oblig. miasta Poznania 91 1/2% O, 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt, 92% P, 6 1/2% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt, 25,40 P, 5% Pożyczka premjowa serja II. 63,50 O.

Akcje bankowe: Bank Przemysłowców I—II em. 1,10 P.

Akcje przemysłowe: Herzfeld-Viktorius I em. zł 48,— P, Lubań, Fabryka przetw. ziemniaczanych I—IV em. 94—95 P, Dr. Roman May I em. zł 107 P, „Unja“ (dawn. Ventzki) I em. zł 20,50—21 P, „Wytwórnia Chemiczna I—VI em. 0,90 P. — Tendencja: Bez zmiany.

Objaśnienie:

Przy kursach oznacza:

P = w placeniu

O = w zaofiarowaniu

+ = kupno i sprzedaż wyrównane.

Targowica Mielska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen z dnia 24. 1. 1928 r.

Spędzono: 809 szt. bydła — 1915 szt. świń — 511 szt. cieląt — 215 szt. owiec — szt. prosiąt. Razem 3280.

I. Biedło:

A. Wół

a) pełnomięsiste, wyluczone wół, najwyższej wartości rzeźniel, niezaprzęgnięte — 166

b) pełno mięsiste wyluczone woły od 4-7 lat — 142 145

c) młode mięsiste nie wyluczone i starsze wyluczone — 128 — 120

d) młode odżywione młode, dobrze odżywione starsze — —

B. Stado:

a) pełnomięsiste wyrosłe, najwyższej wartości rzeźniel — 140 — 146

b) pełnomięsiste, młodsze — 130 — 132

c) młode odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze — 114 — 12

C. Jałówki i krowy

a) pełnomięsiste, wyluczone jałówki najwyższej wartości rzeźniel — —

b) pełnomięsiste, wyluczone krowy, najwyższej wartości rzeźniel do lat 7 — 14 — 15

c) starsze wyluczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki — 133 — 144

d) młode odżywione krowy i jałówki — 120 — 122

e) młode odżywione krowy i jałówki — 90 — 100

D. Młode odżywione młódz (zarokki)

a) najprzedniejsze onasty (Doppelendery) — —

b) najprzedniejsze cielęta tuczne — 160 — 164

c) średnio tuczne cielęta i ajprzedni ssaki — 150 — 144

d) młode tuczne cielęta i dobrze ssaki — 166 — 142

e) słabsze ssaki — 130

III. Skopie:

A. Skopie chowane

a) najprzedniejsze i młodsze skopie tuczne — 140

b) starsze skopie tuczne, i łucze jagugeta tuczne — 126 — 128

c) młode odżywione skopie i owce — —

d) młode odżywione skopie i owce — —

B. Skopie polne

a) najprzedniejsze tuczne — —

b) łucze jagugeta i owce — —

IV. Świnie

a) tuczne ponad 10 kg żywej wagi — 18

b) pełnomięsiste od 10 do 150 kg żywej wagi — 176 — 178

c) pełnomięsiste od 10 do 100 kg żywej wagi — 168 — 174

d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi — 160 — 166

e) mięsiste swinie ponad 80 kg — 140 — 170

f) małe i różne kształtów — —

Przebieg targu spokojny.

Notowania z dnia

Warszawa, 23. 1. (PAT.) Londyn zł. za 1 f. szterl. 43,50. Zurych za 100 zł. 58,20. Nowy Jork 11,25. Berlin noty grube 46,80—47,20. drobne 46,65—47,05. Wypłaty na Warszawę 46,99—47,19. na Katowice 46,94—47,14. Gdańsk 57,51—57,65. na Warszawę 57,47—57,61. Wiedeń czeki 79,38—79,66. Praga za 100 zł 378,70.

Kandydaci na listach państwowych

Możliwość uznania listy komunistycznej

Warszawa. Wczoraj obradowała główna komisja wyborcza. Na posiedzeniu rozpatrzyła 11 złożonych list. Dziś trwają obrady w dalszym ciągu. Istnieje tendencja do uznania za ważną listę komunistyczną.

Złożona w głównej komisji wyborczej lista bloku katolicko-ludowego (Chr. Dem. i Piast) obejmuje na pierwszych miejscach nazwiska: Marszałek Rataj, prez. Chaciński, prez. Witos, T. Błażejewicz, J. Debski, Gasiorowski, Potoczek, St. Burtan, M. Szydłowski, T. Garczyński, K. Zaczek, St. Pruszyński i N. Budniczek. Z 14 pierwszych kandydatów 8 pochodzi z ugrupowania Piast lub zbliżonych do Piasta, 6 wysuniętych jest przez Chr. Dem. W kołach politycznych zwracają uwagę na brak tak wybitnych nazwisk jak był. min. Kiernik i Osiecki oraz

b. pos. Bobrek. Prawdopodobnie kandydatury ich zostaną wysunięte w okręgach.

Zgłoszona lista państwowa nr. 24 (Zw. Lud. Nar.) do sejmu obejmuje na pierwszym miejscu następujące nazwiska: Trampczyński, prof. Rybarski, A. Żółtowski, ks. Nowakowski, I. Szabko, W. Komornicki, Balicki, Wierczak, St. Zalewski, M. Osada. Lista do senatu: W. Czartoryski, J. Żółtowski, Wasowicz, J. Szabko, M. Jaroszyński.

N. P. R. lewica ustaliła następujące kandydatury do sejmu z okręgu łódzkiego, łaskiego i sieradzkiego. P. Mieczysława Tomczaka, z okręgu łęczyckiego, konińskiego, kolskiego i Słupcy, p. Wł. Niewinowskiego z Ozorkowa. Do listy do senatu N. P. R. lewica ustaliła kandydaturę inż. Wacława Wojewódzkiego.

Sowieci przeciwko katolickim księżom

Proces niewinnego ks. prałata Skalskiego

Warszawa. (PAT.) W Moskwie rozpoczął się jak wiadomo — proces przeciw ks. prałatowi Skalskiemu, administratorowi diecezji żytyńskiej, oskarżonemu przez władze sowieckie o to, że w r. 1923 prowadził akcję szpiegowską i antysowiecką.

W związku z tym metropolita kurji warszawskiej komunikuje, że urzędowy dziennik Stolicy apostołkiej „Osservatore Romano“ ogłosił komunikat, stwierdzający, że działalność ks. prałata Skalskiego była utrzymana ściśle w granicach duszpasterstwa, dotyczących wiary i moralności i nie posiadała w najmniejszym nawet stopniu cech jakieg-

kolwiek akcji politycznej.

Komunikat warszawskiej kurji metropolitalnej zaznacza, że Ojciec święty jest bardzo zasmucony sprawą niewinnego księdza prałata Skalskiego, wobec czego władze archidiecezji warszawskiej wysuwają wiernych do gorących modłów na intencję ks. prałata Skalskiego, przez co — jak stwierdza komunikat kurji — wierni kościoła katolickiego nietylko spełnia obowiązek braterstwa i miłości chrześcijańskiej, ale piękny akt synowskiego przywiązania, łącząc się z bolejącym sercem zasmuconego Ojca całego chrześcijaństwa.

Następca Rakowskiego chce zacieśnić węzły przyjaźni między Francją a Sowiecami

Paryż, 23. 1. (Pat.). Nowomianowany ambasador sowiecki Dowgalewski, przedstawiając swe listy uwierzytelniające, oświadczył, że poświęci się całkowicie zacieśnieniu węzłów przyjaźni między oboma krajami, oraz dodał, że głównym zadaniem, powierzonemu mu przez rząd, jest usuwanie wszelkiego rodzaju przeszkód, stojących na drodze do rozszerzenia stosunków gospodarczych między oboma krajami. W odpowiedzi prezydent republiki Doumer-

gue stwierdził, że z przyjemnością wysłuchał oświadczenia ambasadora o jego poświęceniu się działalności, zmierzającej do utrzymania pokoju i zacieśnienia wzajemnych stosunków, oraz zaznaczył, że stawiając lojalnie sprawę współpracy przed jakąkolwiek inną działalnością, oraz stając się o ochronę wspólnych interesów obu państw, przysłuży się najlepiej sprawie pokoju.

Ziemniaki

Warszawa, 23. 1. Tranzakcje na giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg fr. stacja załad., w nawiąsach fr. Warszawa. Pszenica kongres. 731 g/l (124) 50,00. Żyto kongres. 681 g/l (116) 39,70—39,50 — 40,75. Ceny orientacyjne ustalone przez Komisję Notowań fr. Warszawa. Owies 37,00—38,00. Jęczmień br. 41,00—41,50. Mąka pszenna warszawska, lubel. i kresowa 4/0 A 82,00—85,00. Mąka pszen. 4/0 74,00—77,00. — żytnia pyłkowa 65% 56,00—58,00. Otręby żytnie 27,00—27,50. — pszenne 28,00—28,50. Usposobienie spokojne. Obroty małe. (180 tonn).

Notowania giełdy produktów rolniczych w Berlinie

Berlin, 24 stycznia 1928 (Godzina 1,30)
Zboża nasiona ostatecznie za 100 kg reszta za 100 kg.
Pszenica marchijska — 233-236
marzec — 265-1
maj — 2-3
lipiec — 27-4
Tendencja słaba
Żyto merschskie — 235-2-8
marzec — 260-75
maj — 266-75
lipiec — 257-50
Tendencja spoko na
Jęczmień jary — 220,00—274,0
Jęczmień ozimy — 100,00—100,0
Jęczmień nasenny krajowy — 100,00—100,0
Tendencja ustalona.
Owies merschski — 201,00—212,0
marzec — 100—221,00
maj — 238,5
grudzień — 100,00
Tendencja spokojna
Kukurudza loco Hamburg — 100—10
Kukurudza loco Berlin — 213—215
Mąka pszenna — 30,00—34,0
Mąka żytnia — 31,00—33,2
Osna pszenna — 15,50
Osna żytnia — 15,0
Rzenka — 345—350
Groch wikt. — 50—6
Groch polny — 21—22
Peluska — 20—21
Bób polny — 21—24
Wyka — 11—14,75
Lubin niebieski — 15,70—16,10
Lubin żółty — 21,00—23,00
Seradela nowa — 19,90—20,10
Makuchy tczepakowe — 12,30—13,50
Makuchy tczepakowe — 12,30—13,50
Szt. seja — 23,00—21,90
Płatki ziemni. — 23,50—23,70
Ziemniaki jąd. b. — 3,10—3,40
Ziemniaki jąd. czerwone — 3,3—3,60
Ziemniaki jąd. złote — 3,0—3,50
Ziemniaki przemysłowe — 09—0

Kursy dewiz w obrocie międzybankowym

rodzaj	za	d	100
berliński	100	—	173,5
berliński	100	—	212,2

Nowe sposoby oczyszczania melasu

Przez oczyszczenie odcieku — niema już więcej melasu. Inż. B. G. Witt. (Centralblatt fuer die Zuckerindustrie Nr. 37 z dnia 10. 9. 1927 str. 1046).

Pod tym hasłem zademonstrował inż. Witt w cukrowni Praust w lipcu r. b. swój doniosły wynalazek z dziedziny oczyszczania soków.

Dyrekcja cukrowni Praust opisuje i ocenia ten wynalazek następująco:

„Przy pomocy tego kombinowanego elektrolitycznego sposobu osadzania, udało się zwykły melas nasz oczyścić do współczynnika 95.

Elektrolityczne komory, z których się ten aparat składa, są to drewniane ramy, oddzielone diafragmami i zawierają one koleje wody i melas.

Przez prąd elektryczny nieukryty z melasu przechodzą cząsteczki do wody pod postacią ługów i kwasów, cząsteczki zaś wydzielają się pod postacią bardzo dobrze filtrującego się osadu.

Filtraty są ogniste i w miarę powiększania się czystości zmieniają barwę poprzez brunatno-czerwona na jasno-żółta.

Oczyszczanie było tak całkowite, że octan ołowiu nie dawał już osadu.

Ponieważ alkaliczność soku stale jest utrzymywana przez dawki wapna, to straty cukru ograniczają się jedynie na straty w kłame.

Sposób oczyszczania jest niespodziany i doskonały.

O rentowności tej nowej metody można będzie mówić po skutecznionej na dużą skalę próbie.

Wynalazca dodaje, że setki ilościowo wykonanych prób, upewniają go o rentowności tego sposobu, i że nietylko melas może być w ten sposób po kampanii oczyszczony. Jeżeli sposób ten zastosować do odcieku, wówczas odpadka zupełnie przerob dalszych produktów.

Doniosłość tego wynalazku nakazywała mu tak długo trzymać go w tajemnicy, dopóki sprawy jego opłacalności, jako jedynie miarodajnej dla każdego wynalazku, pozytywnie nie rozstrzygnął.

Opinie parowozów pyłem węglowym

Dotychczasowe próby użytkowania pyłu węglowego do opalania parowozów nie dawały pomyślnych rezultatów. Ciesnie problem ten rozwiązano w Niemczech, gdzie skonstruowano parowóz, który, wypróbowany przez niemieckie koleje państwowe, uznany został za możliwy do użytkowania.

Zewnętrznie parowóz ten nie różni się swym wyglądem od parowozów opalanych węglem, torfem lub drzewem. Na pierwszy rzut oka różnicę widać jedynie w formie tendra. Jest on zupełnie zamknięty. W miejscu, gdzie w normalnych tendrach znajduje się węgiel, umieszczono skrzynię wielkich rozmiarów w formie kotła. Do tej skrzyni jest wprowadzany zapomocą specjalnych przyrządów pył węglowy, jako materiał opałowy.

Przy zastosowaniu nowego systemu opalowego parowozów, ciężka praca palacza została niemal zupełnie zlikwidowana, gdyż pył węglowy jest wytłaczany automatycznie z tendra do paleniska, gdzie spala się prawie całkowicie.

Wynalazek ostatni będzie miał znaczenie nietylko z ostatniego względu, lecz również że da możliwość zniżenia piły dla celów fabrycznych i lokomotyj — podczas gdy sam węgiel stanie się tem, czem być powinien, t. j. surowcem dla otrzymywania związków organicznych.

Notowania kursów dewiz w Berlinie

rodzaj	za	d	100
berliński	100	—	173,5
berliński	100	—	212,2

Dewizy raczej ofiarowane. Hiszpania słaba. Madryt słaby, europejski dewizy wobec dolara mocniejsze.

Chicago, 23. 1. 28. Ceny terminowe — zamknięcie.

Pszenica — tendencja ustalona: maj 131 1/2, marzec 130 1/2, lipiec 137 1/2; kukurydza — tendencja stała: maj 91 1/2, marzec 88 1/2, lipiec 92 1/2; owies — tendencja stała: maj 56, marzec 55, lipiec 52 1/2; żyto — tendencja stała: maj 110 1/2, marzec 111, lipiec 104 1/2.

Chicago, 23. 1. 28. Ceny loco — zamknięcie. Pszenica nr. 2: Hard ozima jara nr. 2 — 131 1/2, kukurydza żółta nr. 2 — 94, owies biały nr. 2 — 57 1/2, jęczmień Maltng 85—90.

Nowy Jork, 23. 1. 28. Ceny loco — zamknięcie. Pszenica: Mixed Durum nr. 2 — 136 1/2, Manitoba nr. 1 — 160 1/2, Czerwona ozima jara nr. 2 — 155 1/2, Hard ozima jara nr. 2 — 146 1/2, żyto nr. 2 fob N. Jork 123 1/2, jęczmień Maltng 101 1/2, mąka spring 650 de 675, fracht do Anglii 1/2—2/2, fracht na Kontynent 7—10.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarlinski w Toruniu. Wydawca: „Ziemia”. Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu. Czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego”.

Popierajmy przemysł krajowy

Izba francuska deputowanych przed sądem

Rzeźbiarz francuski skarży Izbę o odszkodowanie

Paryż 21. 1. (tel. wł.). Rzeźbiarz francuski Georges Bureau wniósł przeciwko francuskiej Izbie deputowanych skargę sądową o odszkodowanie.

W roku 1919 Izba francuska uchwaliła wrznieć pomnik na cześć poległych podczas wojny światowej deputowanych i rozpisła w tym celu konkurs. W konkursie uczestniczył także rzeźbiarz Bureau, którego projekt oznaczony został pierwszą nagrodą i zakupiony przez Izbę. Rzeźbiarz otrzymał polecenie wykonania pomnika. Kiedy po upływie dłuższego czasu nie w tej sprawie nie usłyszał i zdawało mu się, że sprawa poszła w zapomnienie, zwrócił się Bureau do byłego prezydenta republiki Dechanela, od którego się dowiedział, iż Izba odstąpiła od swego pierwotnego planu i ograniczyła się jedynie do umieszczenia tablicy pamiątkowej na cześć poległych deputowanych. Bureau zadowolony się tą odpowiedzią i nie dochodził dalej swych praw. Później jednak zaważył nagle, iż na miejscu, gdzie pomnik miał zostać wzniesiony, ustawiono pomnik innego rzeźbiarza, który w ówczesnym konkursie w ogóle nie brał udziału. Teraz oczywiście Bureau porzucił wszelkie względy, które dotąd każały mu zapomnieć o całej sprawie, i udał się na drogę sądową, skarżąc Izbę o odszkodowanie.

Artysta domaga się odszkodowania w wysokości 50 tys. franków. Wyroku należy oczekiwać mniej więcej za 2 tygodnie.

W 1 godz. 34 min. z Londynu do Paryża na samolocie sportowym

Paryż, 21. 1. (tel. wł.). Lotnik angielski major Jackman przebył wczoraj przestrefę Londyn—Le Bourget (port lotniczy Paryża) w małym samolocie sportowym (o bardzo słabym silniku) w 1 godzinie 34 minutach, lecąc z przeciętną szybkością 237,5 km na godzinę zużywając przeciętną ilość 22 litrów benzyny.

Mąż i kanarki

Niezwykła zbrodnia dokonana została w Chicago z blahego powodu. Mistress Emerlick, żona policjanta, proszona przez męża, by mu przygotowała dobry obiad, gdyż przyprowadził kilku przyjaciół, wysłała całą swą sztukę kucharską, by dogodzić mężowi. Gdy obiad był gotów, mąż i jego przyjaciele przybyli. Niestety, zaczęli się naprzód „zakrapiać” gwoli nabrań apetytu i to z takim skutkiem, że apetyt postradali. Gdy Emerlick oświadczył żonie, że jej nie będzie ta wzburzona do najwyższego stopnia pochwyliła mężowski rewolwer służbowy i dwoma strzałami położyła męża trupem. Aresztowana nie okazała żadnej skruchy natomiast wyraziła niepokój o los dwu pozostawionych w domu bez opieki — kanarków...

Dobre rady i spostrzeżenia

Nigdy nie odpowiadaj na listy, jeśli jesteś zły.
Praca ranna jest na wagę złota.
Wdzięczność znaleźć można chyba tylko w lombardzie.
Kto ma pszenicę — łatwo znajdzie kogoś, kto mu pożyczyci maki.
Chcesz stracić książkę? Pożycz ją. Chcesz stracić przyjaciela? Pożycz mu pieniądze.
Zanim zaczniesz pisać, pomóż. Nie to uroku ma czysty papier.
Przyjadł jest jak parasol; puszcza się często, gdy jest niepogoda.

Raul de Boissigny.
b. insp. Sûreté générale.

Królowie zbrodni

Pamiętniki inspektora Paryskiej Policji Tajnej. Przedruk wzbroniony.

Drugą główną sprawą, w którą miałem do czynienia, była afera Bolo-Paszy, jednego z najzręczniejszych lotrów i szpiegów, jakich znałem. Wowym czasie byłem przydzielony do tajnej służby wywiadowczej.

Mieszkający w Bernie szwajcarskim kedyw egipski otrzymał znaczną sumę od rządu niemieckiego w celu odkupienia dziennika paryskiego „Le Journal” — za pośrednictwem Bolo-Paszy. Wiadomo już dzisiaj, w jaki sposób Bolo, czystej krwi Francuz, który przybrał tytuł paszy z własnej inicjatywy — nabrał, wprost mówiąc, Wilhelmstrasse. Zadaniem naszym było przylapanie kedywa na gorącym uczynku i zmuszenie go do wyznania, że otrzymał od Niemiec 10 milionów franków na cele kupna akcji „Le Journal”.

Gdyśmy przyjechali do Berna, kedyw mieszkał w Berner Hof, najelegantszym hotelu gdzie zajmował kilkanaście pokoi. Siedział właśnie w hallu restauracji, przy stole — ze swoja przyjaciółką i spożywał dary Boże. Ubrany w galowy, złoty mundur, obwiszony orderami, wyglądał dość imponująco. Zajęliśmy boczny stolik i przyglądaliśmy się z naszego punktu obserwacyjnego upatrzonej „zwierzynie”; gdy wyszedł po obiedzie na taras, posłaliśmy za nim aby rozpocząć naszą akcję.

— Przyjeżdżamy z Paryża, odezwaliśmy się z ramienia Bolo-Paszy. Eks-kedyw przyjrzał się nam bacznie, położył palec na ustach, i polecił nam udać się na górę do swego pokoju. Tam, przy winie i cygarach, wyłożyliśmy mu nasze sprawy i przedstawiliśmy papiery uwierzytelniające.

— Jak się dowiadujemy, otrzymał pan od Banku szwajcarskiego 10 milionów franków;



Wieżenie za nadmierną oszczędność

Dziewiętnastoletni Amerykanin James Moore, śmiało mógłby o sobie powiedzieć, że jest najoszczędniejszym w całym świecie człowiekiem. Potrafił on w ciągu czterech miesięcy żyć tak, iż wydawał dziennie tylko po 5 cent. (czyli czterdzieści parę groszy) całą zaś placę za ten czas w wysokości 500 dolarów złożył w banku. Zarabiał zresztą po 30 dolarów tygodniowo co mu wcale łatwo przychodziło, był bowiem malarzem, a ten zawód jest w Ameryce opłacany bardzo dobrze.

Wieczorem, gdy już było po robocie, młody James szedł do dobrej restauracji i zjadał tam świetną wolację; nie płacił jedn. za nią nic, podejmował się tylko umyć naczyń w kuchni. Do następnego wieczora nie jadł nic i mówił, że mu to robi bardzo dobrze, bo rozwija apetyt.

Nie wydając dzięki temu nic na jedzenie. James unikał też innych wydatków — jaknajbardziej. Mydła do własnego użytku nie potrzebował, bo miał go dość, myjąc talerze; gołeniec się uważał za rzecz zbędną. Gdy zaś trzeba było się ostrzyć szedł do szkoły fryzjerów i kazał się strzyć jednemu z uczniów, jako odczynny czyn, nie bojąc się nieumiejętnych pociągnięć maszynką do strzyżenia.

A spanie? Z tym właśnie było najgorzej. Wprawdzie nie stanowiło to dla Jamesa żadnego kłopotu wynaleźć wygodne i bezpłatne legowisko, odkrył on nawet, że w kolei podziemnej

spłyna się doskonale, jeśli tylko nie ma się zbyt wygórowanych wymagań. Ale ta właśnie nowojorska kolej podziemna zdradziła go kiedyś.

Późnym wieczorem, niemal przed odeszcieniem ostatniego pociągu, James kupował za 5 centów bilet (to właśnie stanowiło jedyny jego wydatek w ciągu dnia wydatek), nie siadał jednak do wagonu, lecz lokował się w możliwie najwygodniejszym miejscu tunelu, ukladał się do snu i zasypiał bardzo szybko.

Jak z tego widać, p. James Moore żył bardzo oszczędnie, mógł więc zbierać owe 500 dolarów. I byłby zebrał nieskończenie więcej tych dolarów, gdyby nie wszędzie obecna i wszędzie wiedząca policja.

W czasie wygodnego noclegu w tunelu naszedł Jamesa policjant i wytłumaczył mu dobitnie, że kolej podziemna służy wprawdzie do publicznego użytku, ale nie może w żadnym wypadku zastępować hotelu. Nie był to jednak koniec przykrości, bo Moore stanąć musiał przed sądem.

Sędzia nie miał wcale zrozumienia dla zmysłu oszczędności Jamesa i skazał go za włóczęgostwo na trzy miesiące więzienia. Przy krytyce wyrok, to prawda, ale jeśli James nie będzie mógł w ciągu tych trzech miesięcy nie zaszczędzić będzie miał możność wydawania jeszcze mniej, niż dotąd, bo w więzieniu nawet spanie dadzą mu darmo.

Obowiązek a miłość ojca do dzieci

Paryski „Matin” przynosi opis następującego zdarzenia: Na torze pomiędzy Flors a Doufort odbywał służbę zwrotnicza Andreux. W południe krzyżują się koło jego budki dwa pociągi. W tym mniejszym czasie posyłała mu żona przez syna obiad. Wdniu tym, jak zwykle biegł chłopak po torze, skacząc z jednego pokładu na drugi. Doszedł już prawie do budki i nagle przewrócił się tak nieszczęśliwie, że nie mógł wstać. Ojciec widząc to, chciał go iść podnieść, gdy w tym momencie rozległ się sygnał, że trzeba przerzucić „zwrotnicę”, bo nadjeżdża ekspres. Niema czasu do stracenia. Ojciec musiał skoczyć i przestawić zwrotnicę, bo inaczej pociąg naładowany pasażerami wpadnie na drugi, jadący w kierunku przeciwnym. Rozumiejąc grozę położenia bez chwili namysłu rzucił się ojciec w tył, przestawił zwrotnicę i nim zdążył przyskoczyć, wpada pociąg, miażdżąc dziecko kołami. Pociąg natomiast zatrzymano. Ojciec Andreux został mianowany kawalerem Legji Honorowej. Prezydent udekorował człowieka, który poświęcił własnego syna, aby uratować życie wielu ludzi. Matka jednak nazwała w okropnym swym bólu nieszczęśliwego ojca mordercą własnego dziecka. Prezydent dekoruje tego, którego serce nieszczęśliwej matki nie może niepotępić.

Bolo-Pasza prosi o przekazanie mu tej sumy za pośrednictwem Credit Lyonnais.

— To nieprawda! — odrzekł eks-kedyw. Przepraszam panów bardzo, ale umówiłem się i muszę wyjść; z temi słowy skierował się ku drzwiom. Mój kolega zagroził mi drogę.

— Ależ to bezczelność! — krzyknął eks-kedyw. Każę was aresztować! My tu jesteśmy w kraju neutralnym!

— Możliwe — odrzekłem, ale władze szwajcarskie nie będą tolerowały u siebie szpiega i agenta niemieckiego.

— Róbcie, co wam się podoba! — rzucił się na fotel. Rozpoczęliśmy natychmiast przeszukiwanie mebli, skrytek i papierów.

Oczywiście nasze postępowanie nie było correct, ale służba wywiadowcza państw za przyjaźniejszych przynymka oczy na pewne niaktaty i byliśmy pewni, że nasza akcja będzie nieoficjalnie wytłumaczona i aprobowana.

Eks-kedyw, widząc, że się zabieram do rewidowania jego bagażu, próbował stawiać opór czynny; koledzy moi przytrzymali go, a ja tymczasem przetrząsnąłem walizki, teki i papiery. Znalazłem wreszcie to, o co mi chodziło: plikę depesz od Bolo-Paszy, inne jeszcze depesze z Berlina i pokwitowanie na 10 milionów franków, które agent berneński Banku Berlińskiego wpłacił na ręce eks-kedywa.

Potem puściliśmy już kantem kedywa i pospieszyliśmy na koleją, aby złapać jeszcze express paryski. Znalezione przez nas dokumenty były ostatniemi ogniwem w łańcuchu dowodów, obciążających Bolo-Pasze. Bolo-Pasza został postawiony przed sąd wojenny i 17 kwietnia 1918 roku rozstrzelany w forcie Vincennes. W kilka dni po naszym exploit berneńskim wpłynęła na Quai d'Orsay skarga od eks-kedywa. Stamtąd przeszła do szefa naszego kierownika wywiadu francuskiego. Stanęliśmy przed nim, ja i moi koledzy, on zaś, mrugając dziwnie oczyma, udzielił nam monitu. W drodze dyplomatycznej zawiadomiono rząd o udzieleniu nam „wymówki” i złożono oficjalnie przeproszenie w Radzie Związkowej.

Smierć córki Darwina

Przed kilkoma dniami zmarła córka Darwin-Henrietta Darwin w wieku 81 lat. Pomimo ślubu w r. 1871 nazywano ją stale nazwiskiem panińskim. Do śmierci swego ojca pracowała wspólnie z nim. Ona to stylizowała jego dzieła, ponieważ styl Darwina samego był bardzo ciężki i niezrozumiały. Henrietta, mistrzyni pióra, opracowywała i podawała dopiero światu w pięknej formie to, do czego doszedł Darwin przez badania rozumowe i eksperymentalne. Trzeba do tego naprawdę wielkich zdolności i niepowszedniej inteligencji. Ojciec i córka uzupełniali się nawzajem, genialny myśliciel znalazł godną siebie stylistkę.

Suka karmiąca prosięta

W jednej wiosce francuskiej zdarzył się wypadek conajmniej dziwny: suka karmiła tam od dwu tygodni dwoje prosiąt. Narazie, aby przyzwyczaić psa do nowej roli, trzeba było trzymać jego głowę na czas karmienia. Lecz już po kilku dniach nastąpiła zmiana i obecnie pies karmi małe świnki jak własne dzieci.

Bolo zjawił się na placu kaźni w nieposzlakowanym stroju frakowym i umarł, jak żył: pompacyjnie, reklamiarz.

W owym czasie wywiad francuski miał na swojej służbie sporo kobiet, które pełniły nbyto funkcje szpiegów niemieckich. Kobiety te przesyłały centrali berlińskiej fałszywe informacje, a jednej z nich, Elizie Brook, udało się dowiedzieć o planie zamordowania księcia Walji, podczas jego pobytu na froncie.

Jeden z żołnierzy francuskich, znajdujących się w Paryżu na urlopie, miał być przez pewną kobietę zwabiony do domu na bulwarze Clichy i tam zamordowany. Umundurowanie i papiery zamordowanego miały być zabrane przez agenta niemieckiego, który w tem przebraniu miał się dostać na front i zastrzelić księcia Walji w okopach.

Urzadziliśmy tak, że jeden z naszych ludzi został zekomo zwabiony przez naszą „niemiecką” agentkę do domu na bulwarze Clichy, gdzie czekali ukryci w zasadzce policjanci. Gdy mordercy zjawił się, złapano ich, postawiono przed sąd wojenny i rozstrzelano.

Eliza Brook otrzymała 5000 franków nagrody. Książę Walji odbył spokojnie inspekcję francuskich okopów, a na Wilhelmstrasse dziwno się, czemu oczekiwany zamach nie doszedł do skutku.

Przypominam tu sobie o pewnym wypadku, w którym grał rolę lord Kitchener. Zatrzymał się on w Paryżu przejazdem do Kairu; na dworcu zgubił etui, w którym znajdowała się cenna szpada honorowa.

Cała noc trwały poszukiwania w nocnych spelunkach, kawiarniach — ale bez skutku. Nad ranem jeden z naszych agentów, który wstąpił do malej knajpy przy placu d'Italie, był niemal zdumiony widokiem pijanego gościa, wywijającego zaciekłe ostrą szpadą.

Zaareztowano pijaka. Zeznał on, że szpadę nabył jakoby od jakiegoś wędrownego kupca egipskiego. Lżał oczywiście. Skazano go na 6 miesięcy więzienia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z wspomnień toreadora

Primo de Rivera na arenie. — Tragiczny koniec walki.

Jedno z pism hiszpańskich ogłosiło niedawno wspomnienia głośnego toreadora Francis'a Romero'a, zawierające niejedną ciekawą historię. O ile damy wiarę opowiadaniom, to nawet wszechmocny hiszpański dyktator, Primo de Rivera wystąpił raz na arenie, jako toreador.

Przed kilku laty, w Barcelonie odbyć się miały uroczyste walki byków, na które zaproszono dzisiejszego dyktatora, jako gościa honorowego i prezydenta areny. Skończyły się ceremonie, defilady uczestników i czekano na zjawienie się toreadora. Ten w ostatniej chwili uległ wstrząsowi nerwów i wzbraniał się wystąpić do walki z bykiem. Podczas, gdy koledzy namawiali go do wystąpienia, przybył wysłannik prezydenta areny i oświadczył:

— Prezydent chce wiedzieć, dlaczego toreador nie wychodzi? Byk czeka na przeciwnika swego. Toreador siedział w kacie pokoju i płakał z rozpaczy. Rzuciwszy na nieszcześliwego pogardliwe spojrzenie, wysłannik wrócił do loży prezydenta. Po chwili przybył sam Primo de Rivera, spojrzął na siedzącego w kacie, zdjął z siebie mundur i utrafił w kostium toreadora. Gdy tak ubrany pokazał się na arenie, widzowie powitali go huraganowymi oklaskami. Przyjaciele Prima z niemałą obawą śledzili przebieg groźnej walki. Przyszły dyktator wykazał się, jako doskonale zapaśnik, zachwycając wszystkich siłą i przytomnością umysłu. Po chwili byk, trafiony celnym uderzeniem szpady zarył pysk w piasku areny i skończył. Entuzjazm tłumów nie miał granic. Dziś jeszcze oglądać można trofeje tej walki, w postaci obciętych uszów byka w pokoju dyktatora, w ministerjum wojny w Madrycie.

Niemniej charakterystyczna dla hiszpańskiego pojęcia honoru jest nast. historia: Podczas walk byków, urządzonych przed laty na cześć króla wystąpił słynny Vincente Gorgito, popularnie zwany królem toreadorów. W czasie tym Gorgito był w najlepszej formie, lecz pokonał jednego z najgroźniejszych byków Hiszpanii. W chwili, gdy chciał szpadę wbić w kark rozjuszonego byka, ten niespodziewanie podskoczył i rzucił toreadora w powietrze. Gorgito spadł na wpół przytomny na arenę i byłby stał się ofiarą śmiercionośnych rogów zwierza, gdyby w ostatniej chwili celny strzał rewolwerowy z jednej z łóz nie położył byka. Kilka chwil panowała śmiertelna cisza, potem rozległy się krzyki i gwizdy. Według reguł i tradycji hiszpańskich nie godzi się, aby ktoś z widzów mieszał się do walki. Policja na miejscu wszczęła śledztwo, gdyż nawet król dał wyraz swemu niezadowoleniu. Niezwykle piękna kobieta, kochanka Gorgita strzeliła do byka, aby uratować życie swego ukochanego. Oddział żołnierzy z trudem uchronił nieszczęśliwą przed zemstą rozszalałych tłumów, którym przekroczenie reguł walki wydawało się groźniejszym nawet od morderstwa. Kobieta zabrana na komendę i zwolniono dopiero następnego dnia. Gdy rozpoznano ją na ulicy obrzucano ją kamieniami tak poważnie, że wskutek odniesionych ran zmarła po kilku dniach. Gdy Gorgito dowiedział się o tragicznej śmierci swej ukochanej udał się bez broni do stajni, w której znajdowały się byki, przeznaczone do walk. Następnego ranka odnaleziono ciało jego zniekształcone do niepoznania.

Kto jest najlepiej płatnym dziennikarzem na świecie

Będzie to prawdopodobnie interesować tak dziennikarzy, jak czytelników gazet. Na podstawie specjalnych studi stwierdzono, że tym szczęśliwcem, pobierającym najwyższą pensję jest Lloyd George, były premier gabinetu angielskiego i przywódca partji liberalnej. Lloyd George zarabia na dziennikarstwie więcej pieniędzy, aniżeli wynosi pensja prezesa ministrów, jakkolwiek wiadomo, że premierostwo w Anglii też nie jest najgorzej płatnym rzemiosłem. Lloyd George wszedł w związek z „United Press of America” i zobowiązał się, co dwa tygodnie napisać conajmniej jeden artykuł. Honorarium ustalono w ten sposób: za każde słowo (interpunkcja, a więc przecinek, kropka i t. p. się też za słowo uważa) otrzymuje Lloyd George jeden funt szterlingów. W ostatnich trzech latach swoich w co dwa tygod. ukazujących się artykułach, napisał Lloyd George 39 000 słów i w ten sposób za trzyletnią działalność dziennikarską otrzymał on 39 000 funtów szterlingów. Nie znajdzie się w całym świecie dziennikarz, któryby tyle zarabiał.

Programu radio

Sroda, dnia 25. 1. 1928 r.

Poznań (3448 m.) 12.45—14.00 Koncert popularny wyk. ork. 57 p. p. pod dyr. kapełmistrza por. Jaroslawa Vorela; 13.00 W przerwie z koncertowej nutowania gildy chórowo - twarowej; 14.00 Notowania gildy pieniężnej i komunikaty Pańa; 17.00—17.45 Audycja dla dzieci w wykonaniu „wujka Cezara”; 17.45—19.00 Audycja wesoła w wykonaniu orkiestry „The Happy Chapples”; p. Janusza Warneckiego, art. Teatru Polskiego, 19.00—19.10 Nadprogram wygl. p. Janusza Warneckiego, art. Teatru Polskiego, 19.10—19.35 Odczyt pt. „Bory Tucholskie” (z cyklu krajoznawczego) — wygłosił dr. A. Wodziecki, prof. Uniwersytetu Poznańskiego, 19.35—20.00 Odczyt pt. „Gospodarstwo rybne” wygłosił prof. U. P. dr. E. Schecht; 20.00—20.20 Komunikaty gospodarcze; 20.30—22.00 Koncert firm „Philips”; Udział bierze zespół kameralny R. P.; pp. Franciszek Łukasiewicz (fortepian), Stanisław Pawlak (skrzypce), Julian Sprzyszczyński (cello), 22.00—22.30 Sygnal czasu, komunikat meteorologiczny i Pańa; 22.30—24.00 Transmisja muz. tan. z winiarni „Palais Royal”.